

Ostrzelano konwój reżimowy w Kambodży

Z Phnom Penh donoszą, że we wtorek rano patrioci ostrzelali z dział konwój reżimowy płynący Mekongiem, w odległości około 60 km od stolicy Kambodży. W skład konwoju wchodziły 2 tankowce oraz kilka łodzi wojskowych. Jeden tankowiec został trafiony. Siedmiu żołnierzy reżimowych odniosło rany. (PAP)

GLOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
6
STYCZNIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 4 (8357)
Cena 50 gr

Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz przebywali z wizytą w Moskwie

Rozmowy z przywódcami radzieckimi w KC KPZR

We wtorek rano przybyli do Moskwy na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego z wizytą przyjaźni I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz.

Uroczyste powitanie nastąpiło na reprezentacyjnym lotnisku moskiewskim — Wnukowo 2, przybranych flagami o barwach narodowych Polski i Związku Radzieckiego. Specjalny samolot PLL „Lot” wylądował tu o godz. 10.15.

Na płycie lotniska przybywających powitali sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew, członek Biura Politycznego KC KPZR, prezes Rady Ministrów ZSRR — Aleksiej Kosygin, sekretarz KC KPZR — Konstantin Katuszew i inne osobistości radzieckie, a także ambasador PRL w Związku Radzieckim Jan Ptaszyński z grupą pracowników dyplomatycznych ambasady. O-



becni byli dziennikarze polscy akredytowani w Moskwie oraz liczni sprawozdawcy prasy, radia i telewizji ZSRR.

W KC KPZR odbyło się następnie spotkanie sekretarza generalnego Komitetu Centralnego

Apel o oszczędzanie prądu

Mróz coraz silniejszy

Zima coraz mocniej daje się we znaki. Mróz ani myśli ustąpić, a przeciwnie — z każdym dniem rteć w termometrach spada coraz niżej. Powoduje to znaczne zakłócenia w niektórych dziedzinach naszej gospodarki.

Z Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego otrzymałmy telegram, w którym energetycy apelują do wszystkich odbiorców o ograniczenie poboru energii elektrycznej — tam gdzie to jest możliwe — do niezbędnego minimum przez okres najbliższych dwóch dni. W związku z falą silnych mrozów i mgieł nastąpiły bowiem trudności techniczne w zakresie dostaw energii dla przemysłu i ludności.

Z dużymi kłopotami boryka się nadal kolej. W poniedziałek 4 bm. do walki ze skutka-

Mróz utrudnia rozładunek węgla

Szczeciński zespół portowy przeżywa pierwsze tej zimy trudności przy załadunku węgla na statki. Kilku dniowy okres mrozów spowodował marżnięcie węgla w transportach kolejowych przychodzących do Szczecina. Dokerzy muszą rozkładać zmarznięte bryły węgla przy pomocy kilofów. Dopiero w ten sposób przygotowane wagony podstawia się pod szczeciński port — gdzie działa taśmowiec węglowy ładujący wagony na statki.

W porcie portowym na zachodnim wybrzeżu ładowano wczoraj rano węgiel na 12 statków. W portach Szczecina i Świnoujścia panuje duży ruch. Przebywa tu przeszło 70 statków polskich i obcych. W Świnoujściu rozpoczęto rozładunek 30-tysięcznika hinduskiego m/s „Baharata Jayanti” który przywiozł z Indii rudę dla CSRS. (PAP)

6 bm. w części północno-zachodniej kraju będzie zachmurzenie na ogół duże, gdzieś tam drobne opady śniegu. Na pozostałym obszarze zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie.

Temperatura maksymalna od około minus 8 do minus 10 st. na północnym zachodzie i w centrum i od minus 12 st. do minus 14 st. na południu i wschodzie i południu.

Wiatry słabe i umiarkowane przeważnie południowo-zachodnie.

Według informacji udzielonych nam w Wydziale Gospodarki Wodnej Prezydium WRN, sytu-

Dokończenie na str. 2

Kampania przeciw ZSRR

Radzieckie demarche wobec rządu USA

Agencja TASS donosi, że na polecenie rządu radzieckiego ambasada ZSRR w Waszyngtonie złożyła demarche w Departamencie Stanu USA, w którym zwraca uwagę na utrzymywanie się wrogą kampanię, jaką prowadzi organizacja syjonistyczna wobec placówek radzieckich w USA.

Ekstremiści syjonistyczni — głoszą demarche — nie tylko stwarzają przeszkody dla normalnego funkcjonowania radzieckich placówek w USA, lecz pozwalają sobie jawnie grozić rękoczynami radzieckim dyplomatom i innym obywatelom ZSRR. Natomiast władze amerykańskie wbrew swym niejednokrotnym obietnicom, że podejmą odpowiednie kroki faktycznie nadal patrzają przez palce na te przestępstwa.

Demarche podkreśla, że strona amerykańska, nie podejmując niezbędnych kroków dla stworzenia normalnych warunków działalności placówek radzieckich w USA i przybywających tam radzieckich zespołów, nie może liczyć na zapewnienie takich warunków również placówkom amerykańskim oraz że cała odpowiedzialność za taki rozwój wydarzeń spada wobec tego na rząd Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Na zdjęciu od lewej — L. Breżniew, E. Gierek, A. Kosygin i P. Jaroszewicz. CAF — PI — telefoto

nego KPZR L. Breżniewa i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Kosygina z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej E. Gierkiem i prezesem Rady Ministrów PRL P. Jaroszewiczem.

W toku wymiany poglądów obie strony z głębokim zadowoleniem stwierdziły pomyślny rozwój wszechstronnych sto-

Dokończenie na str. 2

Impas misji był dziełem Izraela

U Thant o dotychczasowej działalności G. Jarringa

Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych U Thant przedstawił Radzie Bezpieczeństwa sprawozdanie z działalności swego specjalnego wysłannika na Bliskim Wschodzie ambasadora Gunnara Jarringa.

Sprawozdanie relacjonuje działalność ambasadora Jarringa od grudnia 1967 roku do ostatniej chwili, zmierzające do pokojowego, politycznego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Dołączona do sprawozdania korespondencja Gunnara Jarringa z bezpośrednio zainteresowanymi stronami, uczestniczącymi w kontaktach świadczy o tym, że jego niejednokrotne wezwania do nawiązania kontaktów w celu osiągnięcia postawionego przed nim celu znajdowały pozytywne odzew ze strony rządów Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Jordani, spotkały się jednakże z polityką sabotażu ze strony rządu Izraela w kwestii pokojowego, politycznego rozwiązywania kryzysu.

Plany podróży Papieża do Paryża?

Jak podano we wtorek w watykańskich kół miarodajnych, projekt podróży Papieża Pawła VI w br. do Paryża musi być jeszcze rozważony, i na razie należy go traktować jako ewentualność. Zaproszenie do złożenia wizyty w Paryżu przez Papieża, wystosował przewodniczący UNESCO Rene Maheu. Papież miałby złożyć wizytę w siedzibie tej organizacji w Paryżu. (PAP)

Oficjalne wznowienie misji G. Jarringa

We wtorek w siedzibie ONZ ambasador Jarring wznowił konsultacje na temat pokojowego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Pierwszym rozmówcą wezwany przez Jarringa był przedstawiciel Izraela, ambasador J. Tekoah, który przybył poprzedniego dnia z Jeruzolimy. Na nieco późniejsze godziny została wyznaczona rozmowa Jarringa z ambasadorem ZRA, M. Zajątem. Termin spotkania z reprezentantem Jordani, dr. El-Farą nie był konkretnie określony.

Chociaż pierwsze spotkania mają być, jak się powszechnie uważa, poświęcone wyłącznie sprawom proceduralnym, rzecznik ONZ oznajmił, że ambasador Jarring uważa rozmowy pokojowe za faktycznie wznowione.

Jak pisze agencja Reuters, amerykański sekretarz stanu Rogers, który w poniedziałek konferował z U Thantem, twierdzi, że w toku rozmów prowadzonych na drodze dyplomatycznej ustalono zostały pewne „strefy porozumienia” pomiędzy stanowiskami zajmowanymi przez trzy strony pertraktujące tj. ZRA, Jordanię i Izrael i że to właśnie powinno posłużyć za podstawę dla nowej rundy dyskusji. (PAP)

Min. spraw zagranicznych ZRA w Londynie

Minister spraw zagranicznych ZRA Mahmud Riad przybył we wtorek do Londynu na rozmowy z premierem Heathem i sekretarzem stanu do spraw zagranicznych Douglasem Home'em w sprawie rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Minister Riad zapewnił, że ZRA udzieli wszelkiego poparcia i pomocy misji Jarringa. PAP

Jak stwierdza sprawozdanie, już w pierwszym okresie swojej działalności ambasador Jarring uzyskał zapewnienie od rządów ZRA i Jordani.

Dokończenie na str. 2

M. Laird udał się do Wietnamu Półn.

Do Wietnamu udał się sekretarz obrony USA Melvin Laird. Celem jego wizyty, która będzie trwała 8 dni jest sprawdzenie na miejscu jak wygląda realizacja programu wietnamskiej wojny w Indochinach.

PAP

Wysłannik ZRA w Indonezji

Z Djakarty donoszą, że prezydent Indonezji Suharto przyjął we wtorek w pałacu prezydenckim przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego ZRA, Sukeirę. W czasie godzinnej rozmowy obaj mężowie stanu omawiali sytuację na Bliskim Wschodzie oraz inne aktualne problemy międzynarodowe.

Sukeir przebywa w Indonezji z trzydniową wizytą oficjalną.

Pertraktacje z porywaczami

Pertraktacje w sprawie uwolnienia ambasadora Szwajcarii w Brazylii Giovanni Buchera trwają już prawie miesiąc.

W nocy z poniedziałku na wtorek rząd brazylijski odpowiedział na wysunięte ostatnio żądania porywaczy. Stwierdził, że nie zgadza się na uwolnienie 8 wię-

Podziękowanie za ofiarną pracę

Spotkanie handlowców
w Prezydium RN Poznania

Grudzień, który bywa zazwyczaj miesiącem wyjątkowo wyťažonej pracy dla handlowców, tym razem był dla nich szczególnie trudnym okresem m. in. z powodu ogromnej odpowiedzialności za zaspokojenie zwiększonego popytu na artykuły przeznaczone i za dobre zaopatrzenie świąteczne. Handlowcy poznańscy w pełni wywiązali się z tych obowiązków.

Ocena ta była przedmiotem ze w niedawnym trudnym spotkaniu I sekretarza KW PZPR Jerzego Zasady oraz przewodniczącego Prezydium RN Poznania Stanisława Coza z poznańskimi aktywami handlowymi.

Stanisław Cozaś podkreślił w swoim wystąpieniu,

J. Szydłak wśród aktywu partyjnego woj. szczecińskiego

5 bm. w Szczecinie odbyło się spotkanie kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR z aktywem partyjnym woj. szczecińskiego, poświęcone omówieniu problematyki narażonej w dniu poprzednim odbyła się pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Komitecie Centralnym w Warszawie. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

W toku spotkania szeroką relację z narady w Komitecie Centralnym złożył I sekretarz KW PZPR — Antoni Walszek, który podkreślał, iż głównym jej tematem była wstępna ocena niedawnych wydarzeń na Wybrzeżu i w kraju oraz wnioski z tego wynikające, stwierdził, że w niedługim stosunkowo okresie jaki upłynął od VII Plenum KC, Biuro Polityczne podjęło szereg ważnych decyzji. Pierwszą z nich to decyzja o podniesieniu dochodów najniższej zarabiających. Biuro Polityczne podjęło też przygotowanie do kolejnego, VIII Plenum KC PZPR, które dokona szczegółowej oceny wydarzeń grudniowych oraz wyników minionej 5-latk w gospodarce naszego kraju.

W dyskusji, jaka się następnie wywiązała omówiono aktualną sytuację gospodarczą i polityczną w naszym kraju, zgłaszając szereg wniosków i postulatów.

W czasie spotkania głos zabrał Jan Szydłak. Stwierdził on, iż szczecińskie spotkanie jest pierwszym tego typu, jakie odbywa się w ramach przygotowań do VIII Plenum KC PZPR. Następnie przedstawił ocenę zaistniałego w naszym kraju kryzysu, jego przyczyny i sposoby przezwyciężenia zawarte w decyzjach VII Plenum KC PZPR. Nawiązując do licznych pytań i głosów w dyskusji sekretarz KC zapoznał zebranych z najważniejszymi problemami pracy kierownictwa partii.

PAP

Dokończenie na str. 2

Ograniczenia w ruchu pasażerskim PKP

Znaczne opóźnienia pociągów pasażerskich stwarzają coraz większe kłopoty z wyprawianiem spóźnionych pociągów w drogę powrotną. W celu poprawienia punktualności i stworzenia niezbędnych rezerw taboru Ministerstwo Komunikacji podjęło decyzję o wprowadzeniu ograniczeń w kursowaniu pociągów dalekobieżnych i lokalnych, które obowiązować będą od północy z 6 na 7 bm.

O ograniczeniach w ruchu lokalnym zdecydowały poszczególne DOKP w zależności od sytuacji na ich terenie. (PAP)

Katastrofalna powódź w Kuala Lumpur

Gwałtowna powódź, która nawisła na zachodnią Malajzję, dała się również poważnie we znaki w Kuala Lumpur. Wzburzone wody po ulicznych, monsunowych deszczach zatęły kilka dzielnic miasta. Wnie których z nich głębokość wody sięgała od półtora do dwu i pół metra. Według oficjalnych danych, około 30 osób utonęło, a około tysiąca trzeba było ewakuować do wyższych położonych dzielnic. (PAP)

Nawiązanie stosunków Chile - ChRL

5 stycznia w godzinach wieczornych opublikowano w Pekinie wspólny komunikat rządu ChRL i rządu Chile w sprawie ustanowienia stosunków dyplomatycznych. Jak wynika z komunikatu, sprawa ta została sfinalizowana w Paryżu przez tamtejszych ambasadorów obu państw. Rządy tych państw postanowiły jak najrychlej dokonać wymiany ambasadorów.

Zapowiedź wyborów w Indiach

W Delhi opublikowano oficjalnie, że rozpisane wcześniej wybory do parlamentu odbędą się w terminie od 26 lutego do 4 marca br.

Indyjska agencja prasowa poinformowała, że podliczanie głosów zakończy się 4 marca br.

Wzrost szans SEW Berlina Zachodniego

Pierwsze dni nowego roku w Berlinie Zachodnim zainaugurowano wieloma zebraniem partyjnymi SPD, FDP, CDU i zachodniobermberskiej Socjalistycznej Partii Jedności (SEW).

Zebrania te zapoczątkowały właściwą kampanię polityczną przed wyborami do Izby Deputowanych oraz do parlamentu dzielnicowych Berlina Zachodniego, które odbędą się w dniu 14 marca br.

Zebrań polityków CDU można wyprowadzić wniosek, iż partia ma nadzieję, że uda jej się odpowiednio wykorzystać rozdźwięki i objawy skostnienia występujące w SPD dla znacznego przekroczenia rezultatów wyborczych z roku 1967, kiedy CDU uzyskała 32,9 procent głosów.

Zebrań FDP można wyciągnąć wniosek, że wolni demokraci przy gotowości się do wzmożenia w mieście swojej roli jako trzeciej siły politycznej, spodziewając się powtórzenia sukcesu osiągniętego w wyborach do landtagów Hesji i Bawarii.

E. Weil pozostanie nadal w areszcie

Ekkehard Weil, który dokonał zamachu na żołnierza radzieckiego pełniącego wartę pod pomnikiem żołnierzy radzieckich w Berlinie Zachodnim, pozostanie nadal w areszcie. Sąd niższej instancji brytyjskiego sądu wojskowego oświadczył we wtorek, iż w toku postępowania przeciwko Weilowi prokuratura przedstawi w przyszły poniedziałek dowody materiałowe.

Tymczasowy areszt został przedłużony o 15 dni na wniosek prokuratury. (PAP)

E. Gierek i P. Jaroszewicz przebywali w Moskwie

Dokończenie ze str. 1

sunków łączących bratnie partie i narody Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dano wyraz wzajemnemu dążeniu do pogłębiania współpracy politycznej, gospodarczej, naukowo-technicznej i obronnej na podstawie zarówno dwustronnej jak i wielostronnej — w ramach Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

E. Gierek i P. Jaroszewicz udzielili informacji o aktualnych tendencjach budownictwa gospodarczego i społecznego Polski, o posunięciach gospodarczych i społecznych dokonywanych przez KC PZPR i Radę Ministrów PRL po VII Plenum KC PZPR w interesie klasy robotniczej wszystkich ludzi pracy oraz dalszego rozwoju socjalizmu w Polsce. Przywódcy radzieccy informowali z kolei o przebiegu budownictwa komunistycznego w ZSRR, o perspektywach rozwoju gospodarki narodowej, o przygotowaniu do XXIV Zjazdu KPZR.

Podczas wymiany poglądów na współczesne problemy międzynarodowe, obie strony podkreśliły ogromne znaczenie współdziałania krajów socjalistycznych w walce przeciwko imperializmowi, o umocnienie pokoju międzynarodowego oraz potwierdziły zdecydowaną wolę KPZR i PZPR przyznania się ze wszelkim miar do umocnienia jednolitości światowego ruchu komunistycznego na zasadach marksizmu-leninizmu, proletariackiego międzynarodowizmu.

Uczestnicy spotkania są głęboko przekonani, że uzgodnione wystąpienia krajów socjalizmu przyczynią się w decydującym stopniu do rozładowania napięcia w Europie, do nienaruszalności istniejących granic, do uznania tych realiów politycznych jakie ukształtowały się w następstwie II wojny światowej i rozwoju powojennego.

Obie strony podkreśliły wielce pozytywne znaczenie układów zawartych między ZSRR a NRF oraz między PRL a NRF. Uczestnicy spotkania ponownie dali wyraz solidarności ZSRR i PRL z bratnią Niemiecką Republiką Demokratyczną odgrywającą ważną rolę w walce o umocnienie bezpieczeństwa europejskiego.

We wtorek w godzinach wieczornych i sekretarz KC PZPR Edward Gierek i członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz odlecieli z Moskwy do Warszawy.

Późnym wieczorem tego samego dnia Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz powrócili do Warszawy. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
6 I 1971 Nr 4 (8357)

Zapowiedź sesji Rady Ministerialnej UZE

Jak zakomunikowało we wtorek Foreign Office, główny brytyjski negocjator d/s Wspólnego Rynku, minister Geoffrey Rippon, przewodniczący będzie delegacji Wielkiej Brytanii na sesję Rady Ministerialnej Unii Zachodnio-Europejskiej, które odbędzie się 11 stycznia w Luksemburgu. W skład Unii Zachodnio-Europejskiej wchodzi 6 państw Wspólnego Rynku i Wielka Brytania.

Ministrowie UZE omówią podczas posiedzenia szereg problemów międzynarodowych, m. in. sytuację na Bliskim Wschodzie i w Azji południowo-wschodniej. Poruszone zostaną również — zdaniem kół dobrze poinformowanych — problemy dotyczące zapewne bezpieczeństwa dyplomatów i zapobieżenia uprowadzaniu samolotów. Rada Ministerialna UZE spotyka się raz na kwartał. (PAP)

Kongres Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy

W poniedziałek wieczorem rozpoczęły się w Hawanie obrady VII kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy (MOD). Na sali ideologicznej kubańskimi flagami narodowymi i emblematami MOD zebrało się około 300 delegatów i obserwatorów przybyłych do Hawany ze wszystkich stron świata.

W obradach uczestniczy również delegacja Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, której przewodniczący wiceprzewodniczący ZG SDP, Michał Szulcowski. (PAP)

Wytyczne SN w sprawach wypadków przy pracy i chorób zawodowych

Sąd Najwyższy — w pełnym składzie Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych — uchwalił na wniosek I prezesa SN wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej dotyczące dochodzenia odszkodowań za wypadki przy pracy lub choroby zawodowe, które miały miejsce przed reformą rentową z 1968 r.

Reforma ta wprowadziła m. in. nowy system świadczeń przysługujących poszkodowanym pracownikom od zakładu pracy i z funduszu ubezpie-

USA roszczą sobie prawo do lotów szpiegowskich nad DRW

Rozmowa R. Nixona z dziennikarzami

Telewizja amerykańska nadała w poniedziałek wieczorem transmitowaną na bieżąco z Białego Domu rozmowę prezydenta Nixona z czterema dziennikarzami reprezentującymi główne sieci komercyjne — ABC, CBS i NBC oraz sieć oświatowo-społeczną (WETA).

Powszechnie uważa się, że jednym z głównych powodów zaaranżowania przez Białe Domy, telewizyjnej rozmowy prezydenta była chęć wyjścia naprzeciw głośnym od pewnego czasu skargom dziennikarzy na skąpość kontaktów Nixona z prasą i telewizją oraz na formalność tych kontaktów.

Nixona zapytano czy zapowiedziana przezeń era negocjacji jest

rzeczywiście realizowana i czy przypadkiem nie następuje nawrót do zimnej wojny.

Prezydent odpowiedział na te pytania nader szeroko, parokrotnie do niego powracał i przez dłuższy czas nie dopuszczał do zmiany tematu. Odnosiło się wrażenie, że zależy mu bardzo na uwypukleniu jego stanowiska w tej kwestii.

Mówiąc o przechodzeniu od konfrontacji do negocjacji — oświadczył Nixon — trzeba uświadomić sobie, że chodzi tu o negocjacje między dwiema stronami mającymi bardzo poważne różnice interesów, dlatego też proces negocjacji może być bardzo przewlekły.

Rozwijając ten temat Nixon stwierdził, iż jednakże faktem jest, że w ciągu ostatnich lat USA i ZSRR negocjują ze sobą. Prowadzone są negocjacje w sprawie ograniczenia zbrojeń. Odnoszę się do tego optymistycznie i myślę, że w końcu osiągniemy w tej sprawie porozumienie. Nie sugeruję, że będzie to porozumienie wszechstronne. Istnieją bowiem zasadnicze różnice zdań co do tego jakiego rodzaju broni należy podciągnąć pod kategorię broni strategicznych. Jednakże idziemy w kierunku porozumienia fragmentarycznego. Nie przepowiadam, że nastąpi ono w ciągu jednego, dwóch, czy trzech miesięcy. Ale i USA i ZSRR mają wspólny interes w zapobieżeniu eskalacji zbrojeń i atomowego wyścigu mogącego doprowadzić do atomowej katastrofy. W odniesieniu do Bliskiego Wschodu nasze stanowiska są odległe od siebie, ale prowadzimy wspólne dyskusje. Są one również odległe w odniesieniu do sprawy Berlina, Zachodniego, ale przecież prowadzimy negocjacje.

Ważne jest również, że żadna ze stron nie posługuje się podlegającą retoryką. Dlatego też uważam, że dokonaliśmy wstępnego kroków. Nigdy nie umniejszałem dzielących nas rozbieżności. Jestem jednak zdania, że USA i ZSRR mają zarówno wobec swych narodów jak i wobec świata obowiązki dążenia raczej do negocjacji niż do konfrontacji.

Odpowiadając na pytania dotyczące kwestii wietnamskiej, Nixon znowu użył wojowniczego tonu. Podtrzymał on tezę, iż USA „mają prawo” prowadzenia lotów szpiegowskich nad terytorium DRW oraz zagrożili bombardowaniami w wypadku atakowania samolotów zwiadowczych USA.

PAP

Międzynarodowy port lotniczy w Krakowie

Kraków będzie drugim po Warszawie miastem, dysponującym nowoczesnym, międzynarodowym portem lotniczym. Stanie się tak dzięki modernizacji i przebudowie krakowskiego lotniska i portu lotniczego. W wyniku tych prac już w bieżącym roku lotnisko będzie mogło przyjmować największe pasażerskie samoloty niezależnie od pory dnia i warunków atmosferycznych. Prace te już rozpoczęto.

PAP

Ile USA wydają na zbrojenia sojuszników?

Senator Fulbright oświadczył na posiedzeniu podkomisji wspólnej komisji gospodarczej Kongresu USA, że rzeczywista wysokość amerykańskiej pomocy wojskowej dla krajów, które Waszyngton wciąga do swej agresywnej polityki, przekracza o miliardy dolarów oficjalnie wymieniane sumy. Senator powiedział, że od roku 1945 USA sprzedały sojusznikom broń i udzieliły pomocy wojskowej w różnej postaci na łączną sumę 175 miliardów dolarów.

Głęboko myliłby się ten, kto by sądził, że pomoc wojskowa jest częścią składową programu pomocy dla zagranicy — powiedział senator. W samym tylko bieżącym roku finansowym USA — jak powiedział Fulbright — przekazały swym partnerom na cele wojskowe różnymi zamaskowanymi kanałami 7 miliardów dolarów. Senator zwrócił przy tym uwagę, że Izrael na przykład ma „otwarty dostęp do amerykańskich arsenałów”, co z pewnością nie zachęca go do prowadzenia rozmów z państwami arabskimi.

Podziękowanie za ofiarną pracę

Dokończenie ze str. 1

Przekazując następnie zbraniami list z podziękowaniami od Ministra Handlu Wewnętrznego, Stanisław Cozaś podziękował wszystkim handlowcom w imieniu władz miejskich, wyrażając przekonanie, że będą oni nadal pomagać Poznaniowi w zabieganiu o HAN-DLOWY. ZNAK JAKOŚCI, o dobrą obsługę społecznych potrzeb.

Z dużą uwagą przyjęli handlowcy przemówienie I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady. W imieniu Egzekutywy KW, która już kilkakrotnie zajmowała się sprawami handlu, Jerzy Zasada serdecznie podziękował wszystkim pracownikom handlu za dobrą pracę w ostatnim okresie. Zwrócił on uwagę, że prawidłowe funkcjonowanie handlu było ważnym momentem w kształtowaniu opinii publicznej.

I sekretarz KW powiedział z kolei, iż kierownictwo partii rozstrzyga obecnie wiele problemów, aby zapewnić rynkowi wewnętrznemu większą masę towarów. Odpowiedzialność handlu polega na tym, aby to zaopatrzenie prawidłowo zaspokajało potrzeby ludności, aby była ona obsługiwana fachowo sprawnie, z uśmiechem.

Dziękując handlowcom za do tychczasową wytrwałość i dobre spełnianie obowiązków, Jerzy Zasada podkreślił, że handel odgrywa i odgrywać nadal będzie dużą rolę w życiu społeczeństwa.

I w wystąpieniu Eligiusza Ofierskiego — przewodniczącego ZO ZZ Pracowników Handlu i w wystąpieniach pozostałych uczestników padły zapewne, że pracownicy handlu dołożą starań, aby zadania stawiane przez społeczeństwo i przez partię — były w pełni wykonane. Podkreślano też z zadowoleniem przychylności i troskę z jaką do spraw handlu odnosi się wojewódzka instancja partyjna oraz władze miejskie. Jest to na przyszłość dla handlowców i zachęta i dodatkowe zobowiązania do zwiększonej odpowiedzialności. (zs)

U Thant o działalności G. Jarringa

Dokończenie ze str. 1

danii, iż uznają one rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku

W tym samym czasie — czytamy w sprawozdaniu — ambasador Jarring niejednokrotnie próbował otrzymać od Izraela ściśle sformułowanie jego zgody na rezerwację, która zawierała żądanie wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich. Starania Gunnara Jarringa zostały przerwane 8 września 1970 roku, gdy Izrael oświadczył, iż odmawia udziału w kontaktach.

Po przyjęciu przez 25 sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ rezolucji w sprawie Bliskiego Wschodu, ambasador Jarring podjął nową próbę wznowienia kontaktów. Jak wynika ze sprawozdania U Thanta, w odpowiedzi, które otrzymał od rządów ZRA i Jordani, raz jeszcze została potwierdzona ich gotowość do wznowienia kontaktów. PAP

Bilans wielkopolskich OHP

Wojewódzka Komisja Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW w Poznaniu podsumowała ubiegłoroczny dorobek wielkopolskich OHP.

W 1970 roku ponad 120 tys. młodych podjęło pracę w 159 różnych typach hufców (np. stacjonarnych, dochodzących i wakacyjnych) zatrudnionych w rolnictwie, leśnictwie, gospodarstwie komunalnym i komunikacji. Łącznie junacy przepracowali 4,3 mln roboczogodzin. Wartość prac przekroczyła 85 mln zł. I tak w budownictwie dzięki działaniom junaków OHP powstały m. in.: osiedle dla robotników leśnych w Cegielni (pow. Międzybóże), domki campingowe w Niechorzu dla załogi PRK-10, dwójki w Dziekanowicach (pow. Gniezno), Dom Strażaka i przystań kajakowa nad Wartą. Junacy bilans prac w rolnictwie to m. in. ustawienie w mandle zboża na obszarze 22 832 ha, omloty ponad 8 500 kw zboża i zbiorów 156 873 kw ziemniaków.

Ponadto w OHP prowadzono działalność społeczno-wychowawczą. W jej rezultacie m. in. 463 junaków ukończyło szkołę podstawową, a 537 otrzymało promocję do klas VI, VII, VIII lub do II klasy zasadniczej szkoły zawodowej. (o-y)

Sukcesy nie tylko w walce

15 rocznica powstania Patriotycznego Frontu Laosu

Przypadającą dzisiaj 15 rocznicą powstania Patriotycznego Frontu Laosu ludność tego kraju obchodzi w skomplikowanej sytuacji wojennej. Rozszerzając zasięg „wojny specjalnej” imperialiści amerykańscy stale wzmagają bombardowania terytorium Laosu. Na wyzwolone okręgi systematycznie napadają wojska sił współpracujących z Amerykanami.

Przeciwstawiając obecnej interwencji i agresji swe męstwo, narodowowyzwoleńcza armia Laosu daje nieprzyjacielowi zdecydowaną odprawę. Według danych agencji Patet Lao, do chwili obecnej zestrzelono nad Laosem lub uszkodzono na jego obszarze 1.570 amerykańskich samolotów. W ciągu ubiegłego roku wyeliminowano z walki ponad 30 tysięcy nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów.

Mimo ciężkich nalotów dzielni obrońcy okręgów wyzwolonych, pomysłowo budują nowe życie. W dwunastu prowincjach działające pod przywództwem Patriotycznego Frontu Laosu organy władzy ludowej dokonały znacznych przeobrażeń. (PAP)

Katastrofa samochodowa rodziny Biggsa

Jak donosiliśmy wczoraj, w Wielkiej Brytanii przeżywa prawdopodobnie jeden z głównych sprawców napadu stulecia, podczas którego zabrano 2,5 mln funtów szterlingów, Ronald Biggs. Z Australii tymczasem nadeszła wiadomość o katastrofie samochodowej, w której zginął 10-letni syn Biggsa — Nicholas, zaś pozostali 2 synowie Christopher i Farley oraz żona zostali ranni.

Samochód prowadzony przez żonę Biggsa, Charmaine, zderzył się z drugim samochodem w miejscowości Kilsyth 40 km na wschód od Melbourne. Rodzinę Biggsa przewieziono do szpitala. Po drodze zmarł jeden z synów. (PAP)

Cejlon przeciwny budowie bazy USA

Według doniesień z Kolombo, premier Cejlonu pani Bandaranaike ma poruszyć sprawę budowy amerykańskiej bazy na Oceanie Indyjskim podczas konferencji premierów krajów Wspólnoty Brytyjskiej.

Zarówno Cejlon, jak i Indie, skrytykowały decyzję Londynu i Waszyngtonu w sprawie utworzenia amerykańskiej bazy na brytyjskiej wyspie Diego Garcia. (PAP)

W Polsce prawie milion ko biet prowadzi samodzielnie gospodarstwa rolne, a w naszym województwie prawie 60 tysięcy. W pozostałych gospodarstwach, gdzie ster rządów dzierży mężczyzna, niewiasta na równi z nim ponosi trudy i odpowiedzialność za losy warsztatu rolnego, choć na ogół pochwały, dyplomy i nagrody zbiera gospodarz.

W tej tradycji jednak zarysowuje się również wyłom. Wprawdzie jeszcze do wyjątków należą takie pary małżeńskie, jak Pelagia i Tadeusz Szubertowie z powiatu leszczyńskiego, którzy wspólnie przybywają po odbiór nagród hodowlanych, a mąż na każdym kroku podkreśla, że połowa sukcesu w jego gospodarstwie należy do pracowitej gospodyni. Tak jak on myśli na pewno wielu rolników, lecz niektórym jedynie źle pojmowana ambicja nie pozwala eksponować zasług gospodarskich wielkopolskich kobiet.

Spojrzenie poza własny próg

Gospodarnie Wielkopolanki nie godzą się z tą bierną rolą. Nie zamierzając zbyt długo czekać na dowody uznania, co raz śmielej włączają się w życie społeczne wsi. Pełnią funkcje opanowane dotychczas przeważnie przez mężczyzn, jak np. sołtysów, przewodniczących zarządów spółdzielni produkcyjnych, prezesów kółek rolniczych, agronomów, zootechników. Działając nie tylko w organizacjach kobiecych, reprezentują interesy wsi w radach narodowych, w Sejmie. Kobieta wiejska staje się równorzędną partnerką mężczyzny. Ma to ogromne znaczenie, zwłaszcza w Wielkopolsce, gdzie jeszcze tu i ówdzie pokutują echa przebrzmiałej obyczajowości z czasów za borów. Wyrывая się z kręgu wyczerpujących zajęć domowych, współczesna Wielkopolanka pragnie realizować nowy model życia, w którym byłoby miejsce także na odpoczynek, rozrywkę, na oświatę i podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

Mała rzecz — duży efekt

WIELKOPOLSKA GOSPODARNA

Konkurs „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA” dobiegł końca. Dzień 31 grudnia 1970 roku był dniem meły wielkiego współzawodnictwa o lepsze wyniki gospodarowania 217 przedsiębiorstw z całej Wielkopolski. Przypomnijmy: konkurs ten „Głos Wielkopolski” ogłosił wspólnie z poznanską Rozgłośnią Polskiego Radia, WKZZ i NOT na początek ubiegłego roku, a miał on na celu pobudzenie inwencji i tworzenie dobrego klimatu dla wszelkich poczyną w duchu intensyfikacji gospodarki narodowej.

Nadszedł czas podsumowania efektów ekonomicznych ubiegłego roku, które będą podawane oceny i tym samym kryterium przyznania konkursowych nagród. Pisząc wszakże o zakładach uczestniczących w konkursie, nie sugerowaliśmy ocen. Chodziło nam o ilustrację, jak wielkopolski przemysł i spółdzielczość pracy dają sobie radę z nowymi, intensywnymi metodami pracy, jak zagospodarowują rezerwy, poprawiają technikę, technologię i organizację, podnoszą wydajność pracy i obniżają koszty wytwarzania. Takie bowiem wymagania stawiał konkurs „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA”.

Niby nie, rzecz niewielka, 50 nowych wzorów znaczków ozdobnych, które postanowiono wprowadzić do produkcji — to żadna rewelacja. Nie ma w tym nic sensacyjnego, gdy nawet dodać, że takich nowych wzorów, specjalów dla kolekcjonerów, zrobiono do końca ubiegłego roku — 65. Powielone w wielkich seriach do 1,5 miliona sztuk i sprzedane w kioskach lub sklepikach pamiątkarskich, dały producentowi 4 mln zł. Na pierwszy rzut oka — towar na wet byle jaki, ale w sumie dał milionowe obroty, zaspokoił kolekcjonerskie potrzeby młodzieży i pozwolił zatrudnić ponad setkę chałupników.

Kolorowe znaczki z herbami miast i godłami, z wizerunkami architektury czy okazów przyrody, nie są pomysłem nowym. Eksploatowali go dotych



Zelenchukskie Obserwatorium Akademii Nauk ZSRR w Karaczajsko-Czerkieskim Obwodzie Autonomicznym otrzyma największy w świecie teleskop. Specjaliści przystąpili do montażu aparatury elektronicznej. Rozpoczęto prace przygotowawcze do montażu zwierciadła o średnicy 6 metrów. Na zdjęciu: ustawianie urządzenia próżniowego do aluminowania zwierciadła.

CAF — TASS

Kobiety na wsi

Połowa sukcesu należy do dobrej gospodyni

Niejedno o tych dążeniach mogłaby powiedzieć znana działaczka Antonina Handzłowa z powiatu gnieźnieńskiego, prezeska Kółka Rolniczego, która potrafiła skierować uwagę kobiet i całej wsi na sprawy ogółu. Jej działalność na niwie gospodarczej i społecznej stanowi przykład właściwie pojętej emancypacji kobiet wiejskiej.

W gromadzie łatwiej

Postawa aktywnego uczestnictwa w przemianach życia na wsi każe wielkopolskim kobietom gnać się do organizacji masowych, takich jak koła

gospożyn wiejskich, których liczba zbliża się do trzech tysięcy. Skupiają one ponad 100 tysięcy członkiń. W ciągu roku 1970 przybyło w Wielkopolsce prawie dwa tysiące członkiń KGW i 93 nowe koła. Objęły one swym zasięgiem działania ponad 90 procent wsi i około 42 procent gospodarstw rolnych.

Ta organizacja, ściśle współpracująca z kółkami rolniczymi, niewiele ustępuje im liczebnością członkiń i kół, a także aktywnością działania. Najbardziej liczna w powiatach wschodnich, najwyższy procent rolniczej trzasy w powiatach: śremskim, chodzieskim, średzkim, gostyńskim i krotoszyńskim.

W dotychczasowej działalności KGW skoncentrowano wysiłki na podnoszeniu kwalifikacji rolniczych kobiet i upowszechnianiu racjonalnych metod gospodarowania. Służą temu szkolenie rolnicze, w którym uczestniczyły w minionym roku prawie tysiąc kół gospożyn. W kursach kwalifikacyjnych dla kobiet i dziewcząt, zapoczątkowanych w 1968 roku, bierze udział w obecnym sezonie szkoleniowym ponad tysiąc kobiet, w szkole niu lektorskim około cztery tysiące, nie brak ich również na kursach mistrzowskich.

Zadaniem organizacji kobiecej jest również podnoszenie poziomu kulturalnego i cywilizacyjnego rodziny wiejskiej. Rozbudzając dążenia kobiet w tym kierunku, urządza się różnorodne kursy. Od najprostszych kursów gotowania, pieczenia i szycia, przechodzi się do problematyki racjonalnego żywienia rodziny, organizacji pracy w gospodarstwie przydomowym i podstawowych zagadnień ekonomiki w prowadzeniu gospodarstwa. KGW organizują corocznie tysiące kursów i pokazów, dotyczących unowocześniania gospodarstwa domowego szkoląc około 30 tysięcy dziewcząt i kobiet.

Z pomocą kobiecie wiejskiej

Efekty tej działalności byłyby na pewno większe, gdyby

w gospodarstwie domowym i przyzagrodowym istniało lepsze wyposażenie techniczne. Przychodząc z pomocą kobiecie wiejskiej, KGW starają się np. ostatnio upowszechnić gazownictwo bezprzewodowe na wsi. Składają zbiorowe zamówienia na kuchenki gazowe i załatwiają formalności z uzyskaniem kredytów z SOP na ten cel. Tą drogą zaopatrzono ponad 400 wsi w kuchenki gazowe. Zafundowały je sobie np. w 50 domach członkinie KGW w Siemianicach w powiecie kępińskim.

Niestety, instalacja kuchennek gazowych wymaga aż pół roku oczekiwania, podobnie wgląda sprawa z wymianą butli, np. w powiecie wolsztyńskim gospodynie wiejskie czekają na nie od czerwca i lipca 1970 r.

KGW, występując z różnymi inicjatywami starają się choćby w minimalnym zakresie wypełnić luki usługowe na wsi. Zakupują magle elektryczne. Wyręczają niekiedy niezbyt jeszcze operatywny handel wiejski, rozprowadzając wśród swoich członkiń sprzęt do gospodarstwa domowego. Np. w powiecie wolsztyńskim dostarczono w ten sposób kobietom 96 lodówek i 156 odkurzaczy. Ponad 1200 KGW prowadzi wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego, ufundowanego częściowo przez kółka rolnicze i międzykółkowe bazy maszynowe z nadwyżek bilansowych. Pomoc finansowa tych ostatnich wyrażała się w ubiegłym roku kwotą 750 tys. złotych. Nadal jednak wykorzystanie środków pozamechanizacyjnych FRR na organizowanie różnych form usług dla kobiet wiejskich jest niedostateczne, szczególnie dotyczy to wylęgarni i odchówu ni piskląt.

Wiele dałoby się jeszcze powiedzieć o działalności kulturalnej kół gospożyn wiejskich, o organizowaniu opieki nad dziećmi w sezonie pilnych prac polowych, o różnych akcjach społecznych. Do spraw tych powrócimy, informując o różnych inicjatywach społecznych kobiet wiejskich.

MARIA POLCYNOWA

28 października 1970 roku w Roszkowie (pow. Wągrowiec) pijany kierowca przejechał jednego z pracowników Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Gnieźnie. Rannego ułożono na przyczepie, gdzie — po przyjeździe do Skoków — skończył nie doczekawszy się pomocy lekarskiej. Dwaj pracownicy REDP którzy mogliby zawiadomić lekarza udali się bo w tym do knajpy.

W związku z reportażem („Życie ceną libacji” — „Głos” z 19 listopada 1970 r.) poświęconym tej tragedii otrzymaliśmy pismo z Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Poznaniu. Oto fragment tego pisma:

„Polecono kierownictwu Rejonu w Gnieźnie:
● zwolnić z pracy z dniem 1 gru

NASZE ROZMOWY

Nie tylko dobre chęci

W opinii swych współpracowników Jan Borowczyk uchodzi za doświadczonego rolnika-spółdzielcę. Wiedza fachowa i zmysł organizacyjny pomagają mu w kierowaniu Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną Mórka (pow. Śrem). Skala jego obowiązków nie zamyka się wszakże na wzorowej uprawie spółdzielczych gruntów. Jako działacz partyjny, wybrany został delegatem na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR, zawdzięczając swój wybór w znacznej mierze mądrym i rzeczowym postulatami w zakresie usprawnienia organizacji pracy na wsi.

— Jakie elementy decydują o zwiększeniu wydajności pracy i postępie organizacyjnym w rolnictwie?

— Z pewnością nie wystarczy już tylko dobre chęci. Podobnie jak w innych działach gospodarki, wieś wymaga nasycenia fachowcami. Można powiedzieć, że ogół rolników zdaje sobie z tego sprawę. Stąd popularność rozmaitego rodzaju kursów, kolportażu fachowej literatury, coraz większa docieklivość rolników wobec zdobyczy agrotechnicznej i wybieranie dla siebie z osiągnięć wiedzy rolniczej tego, co najkorzystniejsze i najlepsze.

Postęp — to mechanizacja prac polowych. A z tym ciagle nie najlepiej. Sprzęt jest, ale nie zawsze wykorzystuje się go zgodnie z potrzebami. Rolnicy chcą, by bazy maszynowe były bardziej sprawne, zwłaszcza w okresie pilnych prac polowych. Cały sprzęt musi być wówczas czynny. W praktyce nie zawsze wygląda to najlepiej.

— Starania państwa zmierzają do tego, aby instytucje kooperujące z rolnictwem weszły szerzej na wieś. Dotyczy to między innymi: skupu, transportu czy usług. Na te cele przeznaczają się znaczne środki kredytowe. Jak wygląda realizacja tych zamiarów?

— Jest to spore udogodnienie dla rolnika, gdy może na miejscu zaspokoić swe niezbedne potrzeby gospodarskie. Nie zawsze jest czas na to, aby poszukiwać części do maszyn lub dokonywać napraw w mieście. Oto przykład: gdy pojawiła się u nas ostatnio ekipa ZURiTu, nie mogła wręcz na dążyć z obsługą klientów. Przy okazji sprzedano 11 telewizorów, bo na miejscu nawet o żyranta łatwiej. Ale najważniejsze, żeby właśnie tak organizować usługi związane z produkcją rolną. Dlatego ogół rolników tak pozytywnie ocenia odbiór zboża przez GS-y. To już przecież znaczna usprawnienie. Gdyby jeszcze w gospodarstwach odbierać od rolników żywiec i dowozić im z wagonów nawozy sztuczne, byłoby więcej czasu dla podstawowych zajęć.

— Jako spółdzielcy macie nie tylko znaczne osiągnięcia pro-

dukcyjne, ale i spory udział w pracy na rzecz swojej wsi.

— Istotnie, nasza spółdzielnia cieszy się autorytetem. Między innymi dlatego, że dobrze gospodarzy nasionami. Współpracuje też z indywidualnymi rolnikami. Wspólnie wybudowaliśmy około 12 kilometrów drogi, dzięki czemu wieś ma połączenie autobusowe. Razem z kółkiem rolni-



Jan Borowczyk: „...Mórka (...) przestaje być „wsią dechami zabita”.

czym założyliśmy we wsi wodociągi i chodniki. Tak więc Mórka, położona na pograniczu powiatów Kościan i Gostyń przestaje być „wsią dechami zabita”.

— Od 1953 roku jest pan przewodniczącym spółdzielni, od tego czasu pracuje pan społecznie w radach narodowych. Sporo obowiązków służbowych i społecznych nie pozwala zapewne na zajmowanie się własnymi zainteresowaniami?

— Czasu mało, to prawda. Ale starcza go na pielęgnowanie skromnych zainteresowań. Moje — związane są z rolnictwem. W wolnych chwilach uprawiam też ogródek. A poza pracą są przecież jeszcze obowiązki rodzinne. Dzieciom — chociaż już dorosłe — trzeba zawsze służyć pomocą i radą.

Rozmawiał J. W.

Gazociąg ze sztucznego tworzywa

W województwie rzeszowskim rozpocznie się wkrótce budowę pierwszej w kraju sieci gazyfikacyjnej ze sztucznego tworzywa, wyposażonej w rury z polichloru winylu. Zostały one po raz pierwszy zastosowane do budowy wodociągów w miejscowości Brzostek w województwie rzeszowskim.

Uzyskane tam doświadczenia postanowiły wykorzystać Tarnowskie Okręgowe Zakłady Gazownicze, które przeprowadziły w tym celu niezbędne, zakończone pomyślnymi wynikami badania technologiczne.

W pracowni Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Krośnie opracowana została pierwsza tego rodzaju dokumentacja gazyfikacji uzdrowiska Rymanów Zdrój oraz leżących w jego pobliżu 3 wiosek. Ten unikalny, gazociąg z polichloru winylu będzie miał, łącznie z siecią rozdzielczą, długość około 40 km.

Zastosowanie rur z polichloru winylu w miejsce tradycyjnych, a deficytowych w kraju przewodów stalowych przynosi duże korzyści. Rury z tego tworzywa są znacznie tańsze od metalowych i nie ulegają też korozji. Można je nawet w warunkach polowych dowolnie wyginać, a ich łączenie odbywa się przez sklejanie. Montaż sieci gazowych jest dzięki temu bardzo prosty, znacznie szybszy i oszczędniejszy. Warto dodać, że wielkoprzemysłową produkcję takich rur wysoko ciśnieniowych z polichloru winylu rozpoczęły ostatnio zakłady chemiczne „Gamrat” w Jasle.

Przewiduje się, że w niedalekiej przyszłości będzie można przy pracach gazyfikacyjnych w kraju całkowicie wyeliminować kosztowne rury stalowe. W Rzeszowskim np. planuje się już zastępowanie przewodów z polichloru winylu do gazyfikacji największych ośrodków robotniczych — Stalowej Woli oraz Tarnobrzega. (PAP)

Życie ceną libacji

dnia br. wszystkich uczestników libacji;

● udzielić pisemnego ostrzeżenia kierownikowi Obwodu Drogowego, któremu podlegała brygada;

● podać do wiadomości całej załogi REDP Gniezno w formie komunikatu przebieg wypadku i za stosowane wobec winnych sankcje służbowe.

Niezależnie od tego WZPD wystosował specjalny list do wszystkich podległych jednostek w województwie poznańskim, podając szczegółowy opis wypadku oraz udzielone kary; polecono jedno-

ześnie zapoznać z jego treścią wszystkich pracowników, dla zobrażenia na tym tragicznym przykładzie skutków nieprzebragania obowiązków przypisów w zakresie dyscypliny pracy ze szczególnym uwzględnieniem przypadków spożywania alkoholu w czasie zajęć służbowych.”

Przy okazji informujemy, że śledztwo w tej sprawie — prowadzone przez Prokuraturę Powiatową w Wągrowcu — zostało zakończone. W rezultacie przed Sądem będzie odpowiadać kierownik bazy MBM w Połtanowie — Stefan Z. Zarzucęca mu się, że prowadząc pojazd w stanie nietrzeźwym spowodował śmierć Wincentego S. (ak)

echa naszych publikacji

NAD MAPĄ POLSKI 1971 ROKU

Rozpoczął rok 1971 jest nie tylko kolejnym rokiem nowym. Jest to zarazem początek nowego dziesięciolecia, które — jak zgodnie twierdzą futurologi — przyniesie światu, w wyniku rewolucji naukowo-technicznej, ogarniającej już wszystkie dziedziny życia, dalszy ogromny postęp. Powstaje pytanie: co przyniesie nam w sensie zagospodarowania kraju ostatnia dekada — i jak jesteśmy przygotowani do czekających nas zadań?

Dwa ostatnie lata nie były dla nas pomyślne z różnych względów — nie tylko obiektywnych, ale i wynikających z niektórych posunięć (w polityce gospodarczej, np. zbyt późne przystąpienie do reformy systemu gospodarczego) Te porażki rzutują w odczuciu sporej części społeczeństwa na ocenę całego dziesięciolecia. Nieustannie.

Mapa gospodarcza Polski uległa w minioniej dekadzie poważnym dodatnim przekształceniom. Nakłady inwestycyjne na przemysł, budownictwo, transport i rolnictwo były w roku 1969 prawie trzykrotnie wyższe niż w roku 1960. Choć trudności mieszkaniowe są nadal odczuwane przez sporą część ludności, jednakże liczba mieszkań oddawanych w miastach do użytku wraza stała systematycznie w ciągu całej dekady i w roku 1969 wyniosła około 131 tys. mieszkań wobec około 71 tys. mieszkań w roku 1960. Najwięcej otrzymały ich województwa katowickie, gdańskie, bydgoskie i wrocławskie oraz miasta wydzielone: Warszawa, Łódź i Kraków. Nakłady na bezpieczeństwo i higienę pracy w gospodarce społecznej w ciągu tylko pierwszego półrocza roku minionego były o pół miliarda złotych wyższe niż w całym roku 1961.

W wyniku wysiłku inwestycyjnego minionego dziesięciolecia wartość produkcyjnych środków trwałych — a więc maszyn, urządzeń technicznych, różnych aparatów itp. zainstalowanych i użytkowanych w naszym przemyśle — zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1960 o 87 proc. i wyniosła na koniec roku 1969 ponad 828 miliardów zł. Powstały nowe okręgi przemysłowe na czysto rolniczych dawniej terenach — jak okręg Puław, Lubina, Tarnobrzeg. Podwoiła się liczba zatrudnionych w przemyśle w okręgach rybnickim, plockim, konińskim.

Można by długo jeszcze ciągnąć ten rejestr, ale nie wydaje się to potrzebne dla upamiętnienia, że w ostatniej dekadzie zrobiliśmy krok naprzód — i wcale nie taki mały, choć przy wcześniejszym odejściu od prze-

starzałych kanonów mógłby być znacznie większy.

Jak więc wygląda aktualna mapa gospodarcza Polski?

Najważniejszym okręgiem przemysłowym jest i zapewne pozostanie jeszcze przez wiele lat okręg górnośląski. Na obszarze 2800 km kw, obejmującym 25 miast i cztery powiaty, mieszka tu około 2,5 mln ludności, z której ponad połowa czwartą pracuje w przemyśle. W roku 1969 okręg górnośląski dostarczył około 12 proc. globalnej produkcji przemysłowej kraju.

Bezpośrednim sąsiadem GOP-u, jest okręg rybnicki, w którym żyje około 370 tys. ludzi, z czego około 97 tys. pracuje w przemyśle, oraz okręg Bielsko-Biala, gdzie skoncentrowany jest przemysł włókienniczy, metalowy i maszynowy. Te trzy okręgi, wchodzące w skład województwa katowickiego, dają łącznie blisko jedną piątą całej produkcji przemysłowej.

Drugim pod względem wartości produkcji okręgiem przemysłowym kraju jest stolica i jej strefa podmiejska wraz z ośmiu sąsiednimi powiatami. Wyjąwszy samą Warszawę, stopień uprzemysłowienia jest tu znacznie niższy: w przemyśle pracuje nie więcej niż 15 proc. ludności okręgu. Skupiają tu się jednak przemysły wymagające wysokich kwalifikacji i wykazujące największą dynamikę rozwojową, jak przemysł elektryczny, elektrotechniczny, samochodowy, precyzyjny, optyczny.

Idąc dalej tabelą wartości produkcji wymienić należy okręgi: krakowski, łódzki — przemysł włókienniczy, maszynowy, metalowy; bydgosko-toruński, gdzie w minioniej dekadzie rozwinął się wydatnie przemysł chemiczny i metalowy; kielecki do Ostrowca Świętokrzyskiego, okręg poznański, obejmujący także powiat poznański z uprzemysłowionymi miastami Luboń i Swarzędz, okręg opolski i in. Wszystkich okręgów przemysłowych jest obecnie dwa dziesięcia, z tych, które tu wymieniliśmy, każdy dostarczał w roku 1969 produkcję wartości przekraczającej 25 miliardów zł.

Ale poza okręgami przemysłowymi są jeszcze wysoko uprzemysłowione miasta. Takich miast jest 19, a łączna produkcja przemysłu wa wyniosła w roku 1969 98,5 miliarda zł. Jak widać zatem nasza baza do startu w przyszłość jest stosunkowo mocna. Chodzi teraz o to, by z niej odpowiednio korzystać, nie marnotrawiąc w trudzie nagromadzonego zasobów technicznego uzbrojenia i ludzkiej wiedzy.

K. B.

Nie ukrywam, że lubię oglądać wszelkiego rodzaju programy typu wspomnieniowo-obrachunkowego, nadawane zazwyczaj z okazji zakończenia roku. Co prawda więcej w tego rodzaju programach wspomnień niż obrachunków, ale dobre i to, choć wolalibyśmy żeby znajdował się w tych programach większy ładunek treści obrachunkowych.

Jest w Telewizji pozycja, która pod tym względem może uchodzić za wzorzec — trą dycyjnie już nadawany w Nowy Rok cykl pt. „Charaktery”. W ramach tego cyklu obejrzałem 1. stycznia pięć sylwek ludzi wyróżniających się swoją postawą w działalności, głównie zaś w pracy zawodowej. Bardziej w tym interesującym i wartościowym materiale reporterskim (bo przecież w gruncie rzeczy każdy z tych programów był samodzielnym i zupełnie niezależnym reportażem, łączącym się z pozostałymi jedynie myślą przewodnią) chodziło o pokazanie ludzkiej postawy i działalności niż o charakter człowieka.

W każdym razie dobrze się stało, że Telewizja z okazji Nowego Roku spopularyzowała ludzi, którzy w odczuciu widzów zasługują nie tylko na uznanie i podziw, ale także na coś znacznie większego: na szacunek, a nawet na chęć naśladowania. Toczy się obecnie na łamach „Głosu Wielkopolskiego” dyskusja oparta na hasle „Młodzi patriotci”. Młodzież, zabierając głos w tej dyskusji, próbuje odpowiedzieć sobie na pytanie, co to znaczy być dzisiaj patriotą. Toż to każdy z bohaterów cyklu „Charaktery” jak ułóż pasuje do wzorców opisywanych przez dyskutantów! O każdym, bez względu na to, czy jest profesorem medycyny, czy nauczycielem, czy robotnikiem w Nowej Hucie (piątego programu, niestety, nie oglądałem), można bez obawy popełnienia omyłki powiedzieć, że jest człowiekiem, którego postawa wykazuje głęboki pa-

trioizm. A przecież żaden z bohaterów cyklu nie mówił o miłości ojczyzny, ani o tym, że dla Polski gotów jest uczynić wszystko.

Charakter wspomnieniowy miał nadany 1 stycznia program sportowy „Przeżyjmy to jeszcze raz”, który przypomniał nam niektóre ważne wydarzenia sportowe roku 1970. Był to dosyć ciekawie dobrany materiał filmowy, prezentowany zresztą przez parę znanych sportowców — Teresę Sukniewicz i Włodzimierza Lubańskiego. Oboje

nie bez wyrazu, mdły i nudnawy, zwłaszcza jeżeli chodzi o piosenki. Skądinąd doskonałe nam znany sprawozdawca telewizyjny Jan Ciszewski „sympatyczny” często. Na przykład w rozmowie z Sobiesławem Zasadą powiedział jednym tchem: „Polskie Fiaty w ilości pięciu, Sobiesław Zasada i inni kierowcy pojadą do Monte Carlo”. Najbardziej straszącą tego programu była... sportowcy. Prości, sympatyczni, naturalni. Tylko, że znowu kazano nam oglądać Teresę Sukniewicz, Włodzimierza Lubańskiego, a także — w zeszłym tygodniu oglądaliśmy — Andrzeja Badeńskiego. Mimo oczywistego wdzięku Sukniewicz, mimo inteligencji i elokwencji Badeńskiego, mimo popularności Lubańskiego, wolalibyśmy nie oglądać ciągle tych samych twarzy.

W przedostatni poniedziałek Teatr TV nadał widowisko „Cnota uciśniona czyli Przegląd Józefa Andrews’a” według powieści klasyki prozy angielskiej Henry Fieldinga. Powieść ta ukazuje dzieje bohatera na szerokim zakreślonym tle obyczajowym ówczesnej Anglii. Nie brak w niej znoknienego humoru i ostrej satyry. Oczywiście, w widowisku trzeba było z wielu wątków zrezygnować, ale i to, co się ostało po adaptacji, warte było obejrzenia, w czym nie mała zasługa zarówno reżysera — Kazimierza Brauna jak i aktorów z młodym i mało jeszcze znanym Krzysztofem Kalczyńskim na czele. Także dobry był przedwcześniejszy spektakl pt. „Profesja pani Warren” G. B. Shawa. Obsada doskonała, scenografia ciekawa, a mimo to czegoś zabrakło. Może właśnie charakterystycznego dla Shawa klimatu kpiarstwa i dystansu, może dwoje młodych aktorów za bardzo serio potraktowało swe role? Bo przecież „Profesja” chociaż porusza sprawy ważne (co prawda dla nas już nieco odległe) jest mimo wszystko komedią.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

TELEWIZJA Życie i scena

zachowywali się przed kamerami nawet dość swobodnie, lecz wolalibyśmy, żeby te wydarzenia omawiali raczej zawodowi komentatorzy.

W atmosferze sportu upłynęła też poniedziałkowa pozycja „Zapraszamy na pół czarnej”, w której rolę gospodarza pełnił zawsze Andrzej Rokita. Sposób prowadzenia programu przez Rokitę budzi mieszane uczucia. Odnosi się wrażenie, jakby pokpiwał z rozmówców, a nawet ich lekceważył. Nawet jeżeli tak nie jest, nawet jeżeli to jest tylko wrażenie, trudno się pogodzić z takim stanem rzeczy. Poniedziałkowy program nadany z Katowic był w swej części artystycz-

Różnego rodzaju tworzywa

sztuczne znajdują coraz szersze zastosowanie zarówno w różnych działach gospodarki, jak i codziennym życiu człowieka. Toteż produkcja tych tworzyw jest najbardziej dynamicznie rozwijającą się gałęzią chemii. W ostatnim dziesięcioleciu, w którym światowa produkcja chemiczna podniosła się przeciętnie rocznie o 9,4 proc. produkcja tworzyw sztucznych wzrosła o 15,8 proc. i w roku bieżącym osiągnęła 30 mln ton. Oznacza to nie mały 10-krotny wzrost w porównaniu z r. 1955 i dwukrotny wzrost w porównaniu z rokiem 1965.

Według ocen fachowców, to silne tempo wzrostu utrzyma

Światowa kariera tworzyw

się w latach siedemdziesiątych, w ciągu których nastąpi potrojenie produkcji do ponad 90 mln ton w roku 1980.

Największą karierę wśród tworzyw sztucznych robią poliolefiny — a więc polietylen i polipropylen. Pierwsze z tych tworzyw znajduje szerokie zastosowanie w produkcji różnego rodzaju opakowań i wykładzin, drugie upowszechnia się głównie jako włókno w przemyśle tekstylnym.

Poliolefiny, których produkcja w skali światowej wzrosła w ciągu ostatnich piętnastu lat ponad 30-krotnie i osiągnęła w r.b. 8 mln ton, mają przed sobą wielką przyszłość. Przewiduje się, że w roku 1975 prze myśl produkować będzie w skali światowej dwukrotnie więcej poliolefin niż obecnie, a w roku 1980 produkcja tych tworzyw osiągnie 30 mln ton.

(AR)

Za nasze zdrowie!

W minionym roku dokonano reorganizacji lecznictwa na wszystkich szczeblach. Wyszło przy tym na czoło problem integracji trzech podstawowych pionów: lecznictwa zamkniętego, otwartego i pomocy doraźnej. W integracji tej doniosłą rolę wyznaczył lekarzowi rejonowemu, opiekunowi pacjenta, który w jego środowisku domowym.

Potrzebę dokonania takiej integracji podyktowało życie. Podobne tendencje przejawiają się zresztą i w innych dziedzinach ochrony zdrowia człowieka. Podobnie jak rozwój nauki współczesnej zależy w dużej mierze od zespółowego działania, tak i działalność resortu zdrowia zależeć musi z działalności przemysłu, prawodawstwa, socjologii itd.

Integrowanie podstawowych działów lecznictwa przyniosło podwyższenie poziomu fachowych usług zdrowotnych. Stała łączność szpitala z lecznictwem otwartym umożliwia m. in. znacznie częściej niż dotychczas korzystanie z konsultacji, ułatwia rotację i stałe dokształcanie kadr.

Przykładem licznych korzyści jakie niesie ze sobą integracja może być tu chociażby miasto powiatowe, dysponujące dwoma laboratoriami analitycznymi: szpitalnym i lecznictwa otwartego. Działalność ich z konieczności była rozproszona, jedno i drugie nie mogło często wykonać swych zadań. Połączenie sił i środków, poza niewątpliwymi korzyściami dla pacjentów, przyniosło także efekty ekonomiczne — aparaturę skupiono w jednej placówce, pracującej na trzy zmiany. Ktoś powie, że aparatura tak eksploatowana szybciej się niszczy?

Nie szkodzi, postęp techniki i tu sprawia, że aparatura się starzeje i wymaga coraz częstszej modernizacji.

Generalnie rzecz ujmując, integracja lecznictwa wzmocniła pozycję lekarza rejonowego, ułatwiając mu bezpośredni kontakt ze środowiskiem pacjenta; zwiększyła dostępność świadczeń zdrowotnych; skróciła czas oczekiwania na pomoc lekarską oraz przyczyniła się do bardziej racjonalnego wykorzystania bazy materialnej służby zdrowia. Proces integracyjny trwa nadal.

Wśród najważniejszych problemów służby zdrowia znajduje się również umieralność niemowląt. Ogólnopolski program zmniejszenia umieralności niemowląt, opracowany wspólnie z innymi resortami zwraca szczególną uwagę na wzmocnienie opieki nad matką i dzieckiem oraz obowiązkowe czynności opieki pediatrycznej w lecznictwie otwartym.

Przy ustalaniu programu walki z chorobami wenerycznymi, które ostatnio przysparzają wiele kłopotu, resort zdrowia wyznaczył trzy główne kierunki, obejmujące zadania służby zdrowia jako całości, zadania Instytutu Wenerologii i koordynację wysiłków innych resortów, zainteresowanych tą akcją. „W” i zobowiązanych specjalną uchwałą Rady Ministrów do współpracy z resortem zdrowia.

Powołano więc centralną i wojewódzką komisję koordynującą. Opracowano wytyczne dla wojewódzkich przychodni „W” — i lekarzy w sprawie szybkiego wykrywania źródeł zakażenia, ustalania diagnoz, oświaty zdrowotnej itp. Do akcji włączyła organizacje społeczne —

głównie młodzieżowe, prasę, radio, TV i film. W celach zapobiegawczych przebadano na od czyny serologicznie cały pobór wojskowy, mieszkańców hoteli robotniczych i inne środowiska.

Gruźlica, według obserwacji naukowców, staje się znów groźna. Wchodzą bowiem w wiek zagrożenia roczniki, które w dzieciństwie przypadającym na lata wojny, zetknęły się z zakażeniem gruźliczym. Spadek zachorowań wśród dzieci wyraźnie osłabił, co przypisuje się m. in. brakom kontroli poszczepiennej.

Instytut Gruźlicy położył więc nacisk na współpracę z przychodniami i przychodniami rejonowymi pod nadzorem przychodni przeciwgruźliczych. Rok ubiegły przyniósł dalszy rozwój badań rentgenologicznych, przy czym niektóre województwa planowały badania małoobrazkowe wykonywać całkowicie. Rozbudowano też sieć laboratoriów diagnostycznych.

Poważne osiągnięcia mają też pionierzy kardiologii, reumatologii, psychiatrii i onkologii; ten ostatni skoncentrował się na masowych badaniach cytologicznych kobiet, co umożliwia wykrycie stanów przedrakowych jeszcze w stadium wczesnym.

Z podobnymi problemami rozpoczyna służba zdrowia rok 1971. Napotyka w nim wiele trudności. Jej baza jest nadal niewystarczająca — brak łóżek, aparatów, nierównomiernie rozmieszczone kadry itd. Ale właśnie tu można odnieść hasło: „Mierz siły na zamiary”.

Trudniej będzie uporać się z niedostateczną dyscypliną własnego zdrowia, co daje o sobie znać szczególnie podczas masowych szczepień, czynności epidemiologicznych i badań okresowych.

WALERIA KORYCKA

Projekt utworzenia Uniwersytetu ONZ

Pod przewodnictwem japońskiego go ministra oświaty dr. Harusada Sugimorie, dwie komisje Japońskiego Komitetu do spraw UNESCO opracowały ostatnio kompendy projektu międzynarodowego Uniwersytetu ONZ. Projekt ten, jak podaje w numerze z grudnia ubr. Biuletyn Polskiego Komitetu do spraw UNESCO, przesłany został pod koniec ubr. sekretarzowi generalnemu ONZ.

Celem tego uniwersytetu będzie nauczanie i badanie na teoriach i zastosowaniu nauk na stopniu poddyplomowym oraz popieranie i promowanie międzynarodowej. Uniwersytet ONZ ma zostać utworzony w kilku krajach, przy czym koszty jego utrzymania pokrywane będą przez rząd kraju, w którym będzie się znajdował jak i z budżetu ONZ. (JW)

POLSKA

„Południk zero”. Reż. Waldemar Podgórski. Szerokoekranowy dramat sensacyjny, którego akcja rozgrywa się w 1945 r., kilka tygodni po przejściu frontu przez ziemię mazurską. Problemy autochtonów, organizacji nowego życia, walki z bandami.

„Pogoń za Adamem”. Reż. Jerzy Zarzycki. Barwny dramat psychologiczny konfrontujący młodość i dzień dzisiejszy kilku uczestników Powstania Warszawskiego. Reżyser filmowy udaje się do Ameryki Południowej na premię swego filmu o Powstaniu i tam odnajduje swoich najbliższych przyjaciół z Powstania.

„Twarz anioła”. Reż. Zbigniew Chmielewski. Dramat psychologiczny o polskim chłopcu, zesłanym do hitlerowskiego obozu karnego dla dzieci i młodzieży. Obóz mieścił się w Łodzi i był tak zeksploatowany, że mało kto o nim wiedział. Film ukazuje ten nieznany epizod II wojny światowej.

ZSRR

„Kat padania”. Reż. Giennadij Kozanski. Szerokoekranowy dramat historyczny o bohaterstwie obrońcy Piotrogradu w 1919 roku.

JUGOSŁAWIA

„Zdarzenie”. Reż. Valoslav Mimić. Filmowa adaptacja noweli Czechowa. Niezbyt łatwy w odbiorze, ale ambitny film psychologiczny, o pesymistycznej wymowie, zrealizowany przez znanego twórcę filmów animowanych, obecnie jednego z reprezentantów tzw. „szkoły zagrzebskiej”.

RUMUNIA

„Dziewczyna na jeden sezon”. Reż. Gheorghe Vitandis. W foliowej piękności krajoznawcy wczesnych dzieł Bukaresztu, wybrzeża Morza Czarnego i lasów oraz starej architektury Moldawii wpisana banalna dość historia młodego człowieka, który unięszczęśliwia kochaną i kochającą

„Lucia”. Reż. Humberto Solas. Tryptyk filmowy ukazujący trzy zrywy wolnościowego narodu kubańskiego przez pryzmat losów i doświadczeń trzech bohaterek.

ANGLIA

„Boom”. Reż. Joseph Losey. Barwny, szerokoekranowy dramat oparty o sztukę Tennessee Williamsa „Wóz z mlekkiem nie zatrzyma się tu więcej”. Wdowa po

„Siedem dni gdzie indziej”. Reż. Marj Karmiz. Dramat psychologiczny o historii młodego człowieka z zmezczonego codzienną jawą egzystencją. Wyjeżdża on na prowincję, by odzyskać równowagę ducha, ale ucieczka od rzeczywistości okazuje się niemożliwa.

FRANCJA

„Ponierajcie swego szeryfa”. Reż. Burt Kennedy. Barwny western komediowy — jedna z najinteligentniejszych parodi tego

USA

gatunku. Na kanwie westernowych wątków zrobiono farsę na całego, drwiąc z wszystkich, a zwłaszcza z tytułowego szeryfa, który w miasteczku opętany go rączką złotą i pełnym reżimem kół radzi sobie z anarchią w sposób całkowicie niekonwencjonalny.

„Walec karowy”. Reż. Don Taylor. Barwna komedia kryminalna realizowana wspólnie z kinematografią zachodniomiejską. Powtarzające się kradzieże klejnotów zwracają uwagę policji na znanego ongiś złodzieja zwanego Waletem Karowym, który jednak już cofał się już z czynnej „działalności”, ale wspiera radą i doświadczeniem oraz bezbiednym planowaniem operacji swego ucznia — zwanego też Waletem Karowym.

„Jeśli dziś wtorek to jesteśmy w Belgii”. Reż. Mel Stuart. Barwna komedia o przygodach grupy amerykańskich turystów, którzy w 18 dni „zaliczają” całą Europę. Perypetie sercowe bohaterów oglądamy na tle zmieniających się jak w kalejdoskopie najwspanialszych atrakcji turystycznych kolejno zwiedzanych krajów.

„Zbieg z Alcatraz”. Reż. John Boorman. Barwny, szerokoekranowy film gangsterski. Bohaterem jest postawiony skrupułowat gangster wypowiadający wojnę potężnej organizacji przestępczej. M. S.

Styczniowe nowości ekranu

rurkii klatki piersiowej oraz operacyjnego leczenia wad serca. Przychodzi ciężki moment w jego życiu: ma operować znajomego, matematyka Sasze, swego oponenta w dyskusjach filozoficznych.

Piłka nożna

Przygotowania
poznańskich II-ligowców

Sytuacja dwóch przedstawicieli Wielkopolski w drugiej lidze piłkarskiej jest — jak wiadomo — nie najlepsza. Zarówno Warta jak i Olimpia znajdują się po pierwszej rundzie w strefie zagrożonej spadkiem do klasy niższej. Nic więc dziwnego, że kibice z niepokojem oczekują na rozpoczęcie rundy wiosennej, licząc jednak na poprawę formy i stylu gry swoich pupiłów.

Rozgrywki mistrzowskie II rundy rozpoczynają się w marcu. Jest więc jeszcze sporo czasu na trening, zdobywanie odpowiedniej porcji kondycji i poprawę techniki. Szczególnego wysiłku oczekujemy od napastników, którzy w jesiennej serii rozgrywek stanowili najskuteczniejszą formację w obu poznańskich drużynach II-ligowych. Najlepiej świadczy o tym fakt że piłkarze Warty zdobyli w 15 spotkaniach zaledwie 10 bramek, zaś Olimpia jeszcze mniej — bo tylko 7.

Zespół Olimpii trenujący pod kierunkiem Henryka Szczepańskiego, rozpoczął przygotowania do nadchodzących rozgrywek w pierwszych dniach stycznia. Przez cały bieżący miesiąc piłkarze będą trenować w Poznaniu, zaś 5 lutego wyjeżdżają na obóz do ośrodka gwardyjskiego w Jeleniej Górze. Zespół rozegra tam kilka spotkań kontrolnych w tym również z drużynami czeskosłowackimi. Po powrocie z obozu drużyna piłkarzy Olimpii trenować

Hokej na lodzie

Bramkarz
na ławce kar?

Szwedzki Związek Hokeja na Lodzie zamierza przeprowadzić zmianę obowiązków dotąd przepisów międzynarodowych. Szwedom chodzi o to, aby bramkarz, który popełnił przewinienie podobnie jak inni zawodnicy wedrował również na ławkę kar. Dotychczas jest w zwyczaju, że za przewinienie bramkarza na ławkę kar wędrował jeden z zawodników drużyny.

Projekt zmian przeprowadzenia odpowiedniej zmiany zainteresowały się również władze Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie. Problem ten zostanie poruszony podczas konkursu, który odbędzie się w okresie rozgrywania najbliższych mistrzostw świata. (X)

Jerzy Kulej
zakończył karierę

Nasz czołowy pięciolatorz Jerzy Kulej oświadczył, że postanowił zakończyć karierę sportową i w br. nie wystąpi już na ringu. Kulej od wielu lat należał do najlepszych pięciolatorzy polskich i zaliczany był do czołówek światowej wadze lekkopółśredniej. Stoczył w swej karierze ponad 300 walk, z których przegrał zaledwie 25. Jako jedyny polski pięciolatorz ma na swym koncie dwa tytuły mistrza olimpijskiego, zdobyte w Tokio i Meksyku. Dwukrotnie stał też na najwyższym podium mistrzostw Europy. 8-rotnie był mistrzem Polski. Obecnie liczy 30 lat. (PAP)

PIŁKA NOŻNA

Przebywający w Argentynie piłkarski zespół NRF FC Koeln rozegrał międzynarodowe spotkanie z reprezentacją tego kraju remisując 1:1 (0:1).

ZOFIA ROZMIAREK

z domu RENN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni

mąż, córka, syn i rodzina

Poznań, ul. Chociszewskiego 34 A m. 8. 46312g

Dnia 31 grudnia 1970 r. zmarł wskutek długotrwałej choroby

WŁADYSŁAW BĄBELEK

nasz były długoletni kierownik Grupy Robót, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłmy nieodżałowanego długoletniego, sumiennego współpracownika — od danego i serdecznego kolegi, pełnego poświęcenia członka PZPR, aktywnego członka Związku Zawodowego.

Pamięć po Nim pozostanie w naszych sercach.

Rodzinie Zmarłego w imieniu całej załogi wyrazy ubolewania i serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa — Rada Robotnicza

POP — Dyrekcja

Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Szamotułach. K74

† W dniu 4 stycznia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec i teść, przeżywszy lat 39

JERZY CIEŚLAK

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrzeb w smutku

żona, córki i zięciowie

46344g

Narciarski
Puchar Świata

W drugim dniu odbywających się w jugosłowiańskiej miejscowości Maribor międzynarodowych zawodów narciarskich w alpejskich konkurencjach kobiet rozegrano slalom gigant zaliczany do pucharu świata. Zwyciężyła Francuzka Francoise Machci przed Austriaczkami Gertrud Gabl, Annemarie Proell i Berni Rauter.

27-letni Szwajcar Edmund Bruggmann zwyciężył we wtorek w Berchtesgaden w slalomie gigantycznym zaliczanym do pucharu świata. Wyprzedził on w dwóch przejazdach o 0,89 sek. Francuzka Patricia Russella, który prowadził po pierwszym przejeździe oraz o 2,40 sek. Austriacka Davida Zwillinga. (o-za)

„Lodowy tartan”
dla łyżwiarzy

Po lekkoatletach, piłkarzach i narciarzach możliwość sprawdzenia walorów tworząca syntetycznego na użytek swoich dyscyplin otrzymali łyżwiarze szyby, figur, hokeiści oraz saneczkarze. Pierwsze w Europie lodowisko z syntetyczną nawierzchnią oddano do użytku w Genewie. Pierwszym egzaminatorem oryginalnego obiektu był szwajcarski hokeista Gaston Pellese, który stwierdził, że nowa nawierzchnia prawie nie ustępuje tradycyjnej, lodowej. Łatwiej na niej utrzymać równowagę i dlatego może ona okazać się bardzo pożyteczna dla treningów oraz szkolenia młodzieży. Szwajcarska firma która opatentowała nowy wynalazek gwarantuje użyteczność nawierzchni przez okres 5 lat.

W USA również wyprodukowano nową syntetyczną nawierzchnię dla łyżwiarzy figurowych. Jego kolor jest idealnie biały, co sprawia dodatkowe efekty wizualne przy wykonywaniu programu. (o-za)

rozegrała drugie spotkanie, wygrywając w miejscowości Tomkał z drużyną Insel Hokkaido 6:3 (0:0, 1:3, 5:0).

J. GASIENICA
WCIAŁ NAJLEPSZY

W Zakopanem zakończył się pierwsze w tym sezonie zawody czołówek dwuboju klasycznego. Po skokach, które odbyły się w poniedziałek, we wtorek rozegrano bieg na 15 km, który decydował o losach konkurencji. Józef Gasienica nie dał żadnych szans swym rywalom — rozgromił ich w biegu i lemu przypadło pierwsze zwycięstwo tej zimy. Dobra forma zaprezentował 20-letni Kazimierz Długopolski. W skokach i biegu był drugi. To pozwoliło mu zająć miejsce tuż za Gasienicą. Długopolski potwierdził w tym pierwszym starcie, że jest talentem dużego formatu i może już odnosić sukcesy na skale międzynarodowej.

PIŁKA RĘCZNA

W Magdeburgu zakończył się międzynarodowy turniej w piłce ręcznej mężczyzn o puchar totalizatora sportowego. Turniej zakończył się trzecim kolejnym zwycięstwem drużyny SC Lipsk, która zdobyła puchar na własność. Drugie miejsce zajęła reprezentacja Budapesztu a trzecie zespół SC Magdeburg.

BOKS

Ustalono, że 12 lutego w nowojorskiej Madison Square Garden, niedawny przeciwnik Cassiusa Claya zawodowy pięciolatorz Bonavena, zmierzy się z byłym mistrzem świata Amerykaninem Floydem Pattersonem. (o-za)

dalekopisem

SUKCES BIATHLONISTÓW

Pomyślnie rozpoczęli polscy biathloniści międzynarodowy trójmecz z CSRS i NRD. W konkurencji juniorów — Jan Spuniar, Ludwik Zieliński, Stanisław Karpel i Stanisław Stopka, zajęli 4 pierwsze miejsca.

Konkurencja seniorów zakończyła się sukcesem Andrzeja Fiedora. Uzyskał on znakomity wynik, bowiem jako jedyny zawodnik trójmecz strzelał bezbłędnie i nie otrzymał ani jednej minuty karnej za strzelanie, a to zdarza się rzadko nawet w gronie ścisłej czołówek światowej.

Zawody odbyły się na Kirach koło Zakopanego.

MISTRZOSTWA POLSKI
W JEŹDZIE SZYBKIEJ
NA LODZIE

Na zakopiańskim torze lodowym rozpoczęły się mistrzostwa Polski seniorów w jeździe szybkiej na lodzie.

Niestety w pierwszym dniu mistrzostw nie padło wiele dobrych wyników.

Zawodnik SNPTT Zakopane Józef Iskryński w biegu na 5000 m miał szansę pobicia rekordu Polski. Pod koniec dystansu jednak nieco osłabł i rekordu nie było. Uzyskał jednak dobry wynik — 8.02,8.

Hokej na lodzie

Przebywająca na tournée po Japonii hokejowa reprezentacja NRF

Praca • Nauka

Pomoc domowa dochodząca, potrzebna do domu lekarza, dobre warunki. Zgłoszenia od godz. 16, ul. Promienista 38. 46281g

Pomoc domowa, potrzebna. Zgłoszenia: Zaus, Poznań, Ogrodowa 11 m. 4. od godz. 16. 45911g

Maszynopisanie uczyć. Marcinowski 76 m. 26, II podwórko, I piętro. 45185g

Kupno • Sprzedaż

Kupię hydrofor. Jendraszek, Długosza 19. 45526g

Sprzedam kanapotapeczan, cepelowską narzutę, maki, tkaninę okienną, półki. Długa 11 m. 6. 46296g

Futro nowe popielate łapki karakulowe — sprzedam. Głogowska 96 m. 3. 46179g

Sprzedam telewizor Orion — Balaton. Tel. 201-41. 45920g

Pieczętelniki — sprzedam Poznań — Rataje, ul. Zamenhofa 5. 45925g

Nieruchomości

W Poznaniu kupię dom 180,000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45599g

Dom jednorodzinny nowy 4-pokojowy, c. o., dzielnica Górczyn — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45782g.

Gospodarstwo 12,50 ha — anio sprzedam, lub wydzierżawić. Wiadomości: Józef Grzesiak, Kostrzyn Wlkp., ul. Harcerska 3. 45813g

Dom czynszowy w Poznaniu, wolne mieszkanie — korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45860g.

Sprzedam gospodarstwo rolne przy Poznaniu, o pow. 9,27 ha. Wiadomości: J. Szymajski, Sarbinowo, poczta Paczkowo, powiat Poznań. 45890g

Zguby • Różne

2 bm. godz. 17 zgubiono kosmetyczkę kluczkami i innymi przedmiotami, na ulicy Grunwaldzkiej od Grochowskiej — Promienistej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Pieczyńska, Promienista 5. 46238g

Maszyny dziewiarskie, szwalnicze, trykotarskie — remontuje, konserwuje — Warsztat Mechaniczny, ul. Robocza 9. 45793g

Osoba posiadająca kwalifikacje fachowe, przystąpi do spółki lub poprowadzi ogrodnictwo szklarniowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45822g.

Komunikaty

KOMUNIKAT OSTRZEGAWCZY

Właściciele i administratorzy prywatnych nieruchomości — OSTRZEGA SIĘ PRZED UISZCZANIEM OPŁAT ZA WYKONYWANE USŁUGI BEZPOŚREDNIO DO RAK ROBOTNIKÓW I KIEROWCÓW MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA OCZYSZCZANIA W POZNANIU.

Podstawę do uiszczenia opłaty stanowi wyłącznie rachunek wystawiony przez MPO, a robotnicy i kierowcy zatrudnieni przy wykonywaniu usług nie są w żadnym przypadku upoważnieni do pobierania opłat, ani nie mają prawa wykonywania usług bez polecenia kierownictwa przedsiębiorstwa.

Proby wyłudzenia opłat traktowane należy jako nadużycie, a zawieranie umów o usługi bezpośrednio z pracownikami, może być zakwalifikowane jako udział w nadużyciu.

Wszelkie zlecenia na wykonanie usług zgłaszać należy telefonicznie pod numer 541-22-24, albo pisemnie lub osobiście pod adresem — MPO Poznań, ul. Stalingradzka 69.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu K8879

W dniu 29. XII. 1970 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 66, śp.

WIKTORIA KURAL

emerytka

długoletnia pracowniczka Działu Higieny Komunalnej Wojew. Stacji Sanitarnej i Epidemiologicznej w Poznaniu, nasza serdeczna koleżanka, prawy i ceniony człowiek.

Zegnamy Ją z uczuciami szczerzego żalu — składając wyrazy współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbył się w Brzesku.

KOLEŻANKI I KOLEDZY

46298m

† 4 stycznia 1971 r. zmarł po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, brat, dziadek, śp.

MIECZYSLAW SIKORSKI

b. por. artylerii i powstaniec wielkopolski

odznaczony Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

Mickiewicza 9/10.

46319g

† Dnia 3 stycznia 1971 r. zakończyła swe pracowite pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia

ELŻBIETA KUJAWIAK

z domu CIESIOŁKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Świerczewskiego 13 m. 6. 46279g

Styczeń 71

KRAJOWEJ
LOTERII
PIENIĘŻNEJ

do wygrania

12.000.000 zł

dodatkowe wygrane jubileuszowe

K8463

† Dnia 3 stycznia 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., kochana żona i matka przeżywszy lat 75, śp.

ZOFIA KMIĘCIK

z domu DERDZIŃSKA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 12 w kościele farnym w Rawiczu. Pogrzeb odbędzie się po mszy św. z kaplicy cmentarnej w Rawiczu.

Pogrzeb w smutku

mąż, synowie i rodzina

Jankowo, pow. Poznań. 46277g

† Dnia 5 stycznia 1971 r. zmarła przeżywszy lat 83 nasza najdroższa, najlepsza matka i babcia, śp.

ANNA ZIEMNOWICZOWA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Jana Vianney na Solacu.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

dzieci i wnuki

Wanda i Tadeusz Krokowsky

Janina i Zbigniew Kniszowie z dziećmi

Maciej i Jacek Żuralscy

46353g

GŁOS
WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Pleśniewicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skanski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).
• Telefon: 611-21 tacy wszystkie działy Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85
• Sekreariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31
• Wydawnictwa: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-3

TEATR

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 16 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Jezioro Łabędzie”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Opery”; (przedstawienie zamknięte); MARCINEK — próby.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Łowcy skorpionów” (USA 16 l.); g. 18, 20 „Razem z Gunną” (szwedz. 18 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Jesiń dzień wtorek, to jestymy w Belgii” (ang. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Życie miłości, śmierci” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12.30, 15 „Rzeka czerwona” (USA 14 l.); g. 17.30, 19.30 „Matka Joanna od aniołów” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 16 „Wielki wyścig” (USA 11 l.); g. 19.30 „Julia, Anna, Genowefa” (pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gringo” (włoski 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Romeo i Julia” (ang. 16 l.); MALTA — g. 16.30, 19 „Udłeka i ekstaza” (włoski 14 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Spotkaliem nawet szczęśliwych Cyganów” (dług. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Shalako” (ang. 14 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Sygnali nad miastem” (dług. 11 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Kaukaska branka” (radz. 11 l.); PŁACOWE — g. 19 Dyskusyjny Klub Filmowy PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15 „Lucia” (dług. 16 l.); g. 19 „Spartakus” (USA 16 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Szalenie z IV laboratorium” (franc. 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Człowiek w pieknie krawacki” (franc. 16 l.); TECZA — g. 17, 19 „Seigani przez śmierć” (franc. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Bokser” (pol. 14 l.); g. 17.30, 20 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczyno) — g. 15, 17, 19.15 „Skrajność po całuniku” (franc. 16 l.); WILDA — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30 „Popierajcie swego szeryfa” (USA 11 l.); g. 17.30, 20 „Boom” (ang. 18 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 17 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Przeciwi Wranglowi” (radz. 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Waszyngton — Biały Dom — Arlington”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99: nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradę lekarską, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66. Podstacje w Luboniu, tel. 09: w Szwarczku, tel. 209 — czynne całą dobę.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmonskiego 20), g. 18—7, niedz. i święta — całą dobę; stomatologiczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne od 18—7 w niedziele i święta; całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, 623-55 — całą dobę.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta: g. 13—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
Telefon Zaufania nr 586-87 (dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog) czynny całą dobę. Nr 522-51: porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8—19.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Zielnicka 16 (dyżurn nocny).

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.16 Muzyczna; 8.29 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi; 9.10 Kł. I—II (wych. muzyczne); „Na sanki czy na łyżwy”; 9.20 Cyrk przebojowy; 10.05 „Palac” — odc. 6 pow.; 10.25 Tematyka dziecięca w muzyce; 11.10 Kł. VIII (chemia); „Kwaśny jak... ocet”; 11.25 Dedykujemy II zmianie — konc. rozrywk.; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 Wieści, lepiej, taniej; 13.10 Kł. I—II (jęz. polski); „O Nowym Roku i młynarzu Sylwestrze” baśń; 13.30 Swojskie melodie; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14.10 Reportaż II teraki pt. „Niedaleko od Krakowa”; 14.20 Impresje włoskie w muzyce; 14.55 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualności; 19.30 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Konc. Chopinowski — w programie polonocy z nowych nagrań Szury Czerkaskiego; 20.25 Przeboje światowej muzyki; 21.05 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowa o wychowaniu; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22.00 Konc. z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 22.20 Odnowiły z różnych szafad; 22.35 Tanczące pas z Budapesztu i Lublany; 23.10 Kores-

W ramach nawet kilkudziesięciu publikacji nie byłobyśmy zdolni przekazać na naszych łamach wszystkich postulatów, wniosków i uwag czytelników na temat działania komunikacji miejskiej. Musimy się zatem w naszych artykułach ograniczać do spraw najbardziej istotnych, powtarzających się w wielu listach i sygnałach.

Niedawno pisaliśmy o nieregularności kursowania tramwajów na niektórych liniach. Kolej zatem na problemy związane z trakcją autobusową. Tutaj — prócz uwag na temat niepunktualności kursów i postulatów o zwiększeniu liczby pojazdów na różnych liniach, zwłaszcza docierających do odległych peryferii miasta — pasażerowie powtarzają wiele innych spraw.

Wiesław P. z Grunwaldu zwraca m. in. uwagę na rozkład jazdy linii nr 69. Pisze on:

„Już kiedyś dyrekcja MPK obiecywała, że autobusy na tej linii będą w niedziele rozpoczynały kursy nieco wcześniej niż o godz. 8. Niestety, do tej pory nie się w tym zakresie nie zmieniło. Kłopoty są też z ostatnimi kursami sprzed kina „Bałtyk”. Ostatni pojazd rusza na Raszyn o godz. 22.20. Dla widzów kin w centrum miasta, opuszczających sale kinowe po ostatnim seansie, stwarza to duże komplikacje. O przyjęcia niu autobusem do domu nie ma już mowy”.

Inny problem porusza wielu czytelników z dzielnic pe-

Nowoczesny agregat tynkarski

Praktyczny egzamin „na piątke” zdał przy budowie bloków nowego osiedla mieszkaniowego Rataje — nowoczesny agregat tynkarski.

Agregat odznacza się wieloma walorami; posiada hydrauliczny napęd i sterowanie i może podawać zaprawę do wysokości 50 m. Jest bardzo wydajny i lekki. Na osiedlu Rataje agregat tynkuje szczytową ścianę 5 kondygnacyjnego budynku w ciągu 3,5 godziny, wliczając w to również przerwy, potrzebne do zmiany gęstości zaprawy.

Nowe urządzenie jest rezultatem współpracy naukowców Politechniki Poznańskiej z praktykami budownictwa. Model agregatu skonstruowali naukowcy z Politechniki — mgr inż. Sławomir Przybylski i doc. dr Władysław Rok, a urządzenie wykonano w Zakładach Mechanicznych Budownictwa w Poznaniu (PAP).

23 stycznia 1971 r.
tradycyjny
BAL CZYTELNIKÓW
„Głos Wielkopolskiego”
w salach „Adrii”
Szczegóły wkrótce

pondencja z zagranicy; 23.15 Konc. pierwszy na antenie; 0.10 Konc. żywych od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Mój dom, moje osiedle”; 8.50 Gram na akordeonie; 9.10 Tanc. symf.; 9.35 Zielone sygnale; 9.50 Pamiętaj jak jeszcze byłem młody — rosyjska muzyka ludowa; 10.10 Od mazura do oberka; 10.25 Portrety literackie — o twórczości Jana Drdy; 11.25 Utwory Maurice Ravela z ostatnich na grań Samsona Francois; 13. „Czas dobrych gospodarzy”; 13.15 Muzyczne wojacje; 13.40 Nim się książka ukaze — fragm. pow. pt. „Rodowod”; 14.05 Gra Kapela Włoskańska K. Namysłowskiego; 14.25 Spotkanie z G. Shearingiem; 14.45 Dla dziewcząt i chłopców; „Blekitna szafeta”; 15. Muzyka barokowa; 15.40 Pieśni i tańce świata; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Margines muzyczny; 17.55 „Radiopress”; 18.10 Z cyklu: „Sprawy po zornie nieaktualne” felieton Feliksa Fornalczyka; 18.20 Sonda — dziesięć przegląd społeczno-ekonomiczny; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR Studio Klasyczne „Damy i huzary” słuch.; 20.50 Muzyka poważna; 21.15 „Prosto z Londynu”; 21.45 Felieton literacki; 21.50 Mel. tan.; 22.30 Kwadrans po francusku; 22.45 Z cyklu: „Gwiazdy dawnych scen operowych”; 23.15 Uniwersytet Radiowy U.R.I.T. Wykład pt. „Hydrologia skal” autor: prof. dr Jaime Martins Ferreira (Portugalia); 23.25 „Bez słów” — polskie przeboje w wersjach instrumentalnych.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Jazdowe spotkanie na szczycie; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Przeciwi sobie samym” — odc. 30 pow.; 9.10 Gra Byron Janis — fortepian; 9.30 Nasz rok 71;

ryferyjnych. Oto Julian Prędko z ul. Czechosłowackiej pisze m. in.:

„Autobusy linii 56, 63 i 81 wyjeżdżają na swoje przystanki początkowo w godzinach rannych zupełnie puste. Czy w drodze z przystanku na punkty wyjściowe nie mogłyby te wozy zabierać pasażerów? Dziennie naliczyłem około 20 takich pusto-kursów”.

Nie wiemy, jakie stanowisko zajmie w takim przypadku

NASZA Sonda:
DOJAZDY DO PRACY

ku MPK. Sądymy jednak, że sprawa godna jest zastanowienia. Podobnie zresztą jak problem autobusów pospiesznych. Wprawdzie na wszystkich liniach zdają one egzamin i już nie jeżdżą tak puste, jak to było na początku, zwłaszcza w godzinach szczytowych dojazdu do pracy i do domu, nie mniej czytelnicy nasi zwracają uwagę, że linie te mogłyby być znacznie lepiej wykorzystane, gdyby np. na trasach „C” i „D” wprowadzić linie normalne. Zwiększa pojazdy tej ostatniej z wymienionych kursują jeszcze dość puste. Natomiast w przypadku linii „A” i „B” piszą do nas uczeni sony, że trasa tych autobusów nie skraca czasu przejazdu do śródmieścia (np. linią 63), a bilet kosztuje jednak znacznie więcej.

Inne zagadnienie podnosi spore grono pasażerów linii 70. Pisze m. in. pani A. Bączkowska:

„Codziennie prawie obserwuję te same obrazy. Gdy autobus tej linii dojeżdża do Głównej — w stronę miasta — jest już tak przepełniony, iż kierowca nie zatrzymuje pojazdu na przystanku. Trzeba wtedy w sumie czekać na autobus do 30 minut i więcej. A jeśli znów autobus stanie na Głównej, to i tak do jego wnętrza dostają się silniejsi, bo nikt tu nie dba o kolejność ustawiania się i wsiadania. Kiedy jest silne zimno sprawa urasta do problemu”.

Jeszcze kilka aktualnych uwag z tras tramwajowych. Pisze dr med. Marian R.:

„W grudniu ub. roku trzykrotnie zdarzało mi się, iż czekałem ponad 20 minut na tramwaj linii nr 3 w kierunku śródmieścia. W rezultacie musiałem się w tych przypadkach zdecydować na prześiadki, dopłacając do każdej jazdy i zł. Uważam, że połączenie takich dzielnic jak Grunwald i Wilda powinno być bardziej sprawne”.

9.45 Piosenki z kobietą w tytule; 10.15 Odrośnię chłyst; 10.35 Wszyscy do pań; 12.25 Konc. muz. uniwersytecki; 13. Na ościsłkiej antenie; 15. Opowieści marynarskie; 15.10 „W cieniu przeboju”; 15.35 „N+T” — czyli nowoczesność i technika; 15.50 Sylwetka jazzmana — początki kariery Louisa Armstronga; 16.15 Instrumenty śpiewające; 16.30 Kwadrans w stylu folk; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Zmień złote i inne” — odc. 1 pow. Jana Artura Bernarda; 17.40 Przeboje z przebojem; 18.10 Herbatka przy szumie wody; 18.35 Miedzy „Bobino” a „Olimpią”; 19. Opowieść w wyd. dźwięku; 19.30 Odc. 12. Rytmy i piosenki; 21.30 Obyczaje, obyczaje; 21.49 Opera S. Prokofiewa „Wojna i pokój”; 22.05 Gwiazda śledźmiu wieczorów — P.I. Proby; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23. No we toniki nocy; 23.05 Muzyka nocy — koncert rozrywkowy; 23.45 Program na czwartek; 23.50 Na dobranoc śpiewa Maria Pachomienko; 24. Hymn i koniec programu.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

ŚRODA: 11—11.50 — „Spotkanie” — film z serii „Saga rodu Forsytów”; 12.30 — Z cyklu „Wybiecmy zawód”; 12.55 — Konkurs 4 skoczni — Międzynarodowy Konkurs Skoków Narciarskich z Bischofshofen; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy; 16.30 — „Funkcja logarytmiczna”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Latający Holender” — polawiacz ciekawostek morskich; 17.15 — Magazyn ITP; 17.30 — „Czas nowych poszukiwań” — program wierszy; 18 — „Obrońcy Stalingradu” — „Kryptonim Uran” —

Zgadamy się z tą oceną i wnioskiem o tyle, że już w innej naszej publikacji wykazaliśmy — na podstawie własnych obserwacji — iż pociągi na tej linii kursują bardzo nieregularnie, odstępy między nimi są bardzo znaczne. I tu kolejna uwaga, dotycząca wprawdzie innych linii, ale z dnia wczorajszego. Jak nam donosi jeden z czytelników, p. A. K., w godz. od 6.45 do 7.45 nie jechała z Junikowa żadna „13”, a od 6.15 do 7.20 — żadna „szóstka”. Ponieważ kursowały już inne pociągi — trudno tu mówić o skutkach awarii czy dokuczliwego mrozu.

Gwoli sprawiedliwości przytoczymy jeszcze fragment listu Janusza R. z ul. Łakowej, który przyczynił opóźnienie na trasach komunikacji miejskiej dopatrzyć się w innych źródłach. Pisze on:

„Dodatkowe, a niebagatelne opóźnienia powstają — moim zdaniem — z powodu blokowania wejść do wozów przez wysiadających tylnymi pomostami, przez za trzymywanie się pasażerów na mostach wejściowych, przez niezbyt szybkie przesuwanie się pasażerów do przodu wagonu czy autobusu, co także opóźnia wsiadanie. Uważam, że tam gdzie jeszcze istnieją konduktorzy rewiżyni, powinni oni wykazać więcej inicjatywy w nakłanianiu pasażerów do likwidowania tego szutcznego tłoku”.

My dorzucimy do tej sprawy jeszcze jeden wniosek: bardzo często niezbyt szeroko otwiera się połowika drzwi w wozach z automatycznym ich przesuwaniem. W ten sposób także powstają korki przy wysiadaniu, co przedłuża czas opuszczania wozu. (ec)

Wzrost niebezpieczeństwa na drogach Wielkopolski

Wielkopolska wraz z Poznaniem należy do tych rejonów kraju, gdzie motoryzacja rozwija się w sposób niezwykle dynamiczny, a ruch na drogach rośnie dosłownie z każdym miesiącem. Niestety, jednocześnie wzrasta liczba wypadków drogowych.

Według informacji udzielonych nam przez kierownika Wydziału Komunikacji Prezydium WRN Franciszka Przybyłaka oraz naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO majora Stanisława Świerniaka, w 1970 roku na drogach woj. poznańskiego i Poznania wydarzyło się 5,454 poważnych wypadków, w których zginęło 291 osób, zaś rannych zostało 3,809 osób. W porównaniu z rokiem 1969 w wypadkach nastąpił wzrost o 1.961 (56,1 proc.), zabitych o 13 (4,6 proc.) i w rannych o 698 (22,4 proc.). Spora liczba wypadków wydarzyła się w samym Poznaniu. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1970 roku zanotowano na ulicach stolicy Wielkopolski 2,448 wypadków (o 1,482 więcej niż w 1969 roku). Zgi-

nęło 41, 18,30 — Z cyklu: „Kraków mało znany”; „Z Tondosem przez Kraków”; 19 — „Sygnali”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Spotkanie” — film z serii „Saga rodu Forsytów”; 20.55 — „Światowid” — magazyn aktualnych spraw międzynarodowych; 21.25 — Z cyklu: „Alfabet Rozrywki”; IV program pt. „Od delfi do delfi”. Scenariusz — S. Mroczkowski i S. Olejniczak. Choreografia — H. Konwinski. Scenografia — A. Kapela i S. Mrowiński. Kierownictwo muzyczne — J. Milian. Udział biorą: U. Dudziak z zespołem M. Urbania, Zespół „Dzambale”, A. Dabrowski, E. Kmiciewicz, zespół baletowy, aktorzy scen poznańskich i inni; 22.10 — PKF; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV.

CZWARTEK: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole — Geometria wykresna: „Zajęcia fakultatywne” (I); 9.35—10.25 — Język polski (kl. VI) — Bolesław Prus: „Anielka”; 12.45—13.15 — Mechanizacja Rolnictwa — Mechanizacja wapnowania gleb — cz. I; 13.40—14 — Mechanizacja rolnictwa — cz. II; 15.20—16.25 — Politechnika — Geometria wykresna (II rok); „Powierzchnie obrotowe nieprostokreślne”; „Powierzchnie walcowe i stożkowe”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem” — w programie film „Przegląd sir Lancelota”; 17.45 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”; 18 — „Ze znakami Q” — program ekonomiczny; 18.25 — Recital Kaliny Jedrusik; 19 — „Najmłodniejsi”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr Kobra — Zbigniew Kubikowski: „Brzydki”; Reżyseria — Henryk Drzymała. Wykonawcy: M. Dmochowski, R. Pietruski, J. Radwan, A. Koniewicz, H. Epiński i inni; 21.15 — „Konfrontacje muzyczne” — czyli kochajmy skowronki!; Scenariusz — Jerzy Parzyński i Jerzy Żelnik. Reżyseria — Włodzisław Gawroński; 21.35 — Lektury wsłuchane; 22.05 — Dziennik; 22.25—23.30 — Politechnika TV (powt.).

Znane są kłopoty poznańskiego handlu ze znalezieniem pomieszczeń na sklepy niektórych branż. Potrzebne też jest — zwłaszcza w pewnych rejonach miasta — poszerzenie liczby placówek gastronomicznych. Niestety, nie da się szeregu luk wypełnić drogą inwestycyjną, gdyż potrzeba by na to i sporych sum pieniężnych, i dodatkowych mocy produkcyjnych przedsiębiorstw budowlanych czy remontowych. Ale są i inne środki zaradcze.

Sygnali czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● W domu przy ul. Wójtowskiej 35 codziennie już w godzinach popołudniowych spada napięcie prądu do 160 Volt. Mieszkańcy nie mogą korzystać z telewizorów i radia. Kilkakrotnie interweniowali w tej sprawie w Zakładach Energetycznych — bez skutku.

● Chodzimy po nieoświetlonych klatkach schodowych — piszą lokatorzy z domu przy ul. Promiennej 101—105.

● Od miesiąca nie palą się światła na ul. Grudzień — donosi p. Helena Ch.

...i odpowiedzi

▲ Prezydium DRN Stare Miasto wydało polecenie wyzuliowania ulic: Napoleńskiej i Ornej.

▲ Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji pisze, że założono dwie skrzynki do listów w blokach mieszkaniowych nr 5 i 8 dla mieszkańców Osiedla Wielkiego Półdnia.

▲ Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni wyjaśnia, że ulica Umiłowska od ul. Lechickiej do petli autobusowej ma nawierzchnię asfaltową. Ulica Słodczyńska została wyzuliwana w czynnie społecznym przez mieszkańców. (js)

Jak ostatnio ustalono we władzach miejskich, jest w naszym mieście spora liczba lokali handlowych zajętych do tej pory przez instytucje czy przedsiębiorstwa nie mające z tą dziedziną nic wspólnego. Są też pomieszczenia zajmowane wprawdzie na sklepy, jednak takie, które z powodzeniem mogłyby się znajdować w innym punkcie miasta, nie tracąc nic ze swej wartości. Właśnie przez translokację takich placówek można by wygospodarować pewne powierzchnie dla branż potrzebnych przy głównych ciągach handlowych czy w punktach, gdzie liczba niektórych sklepów jest zbyt mała.

Obecnie władze handlowe miasta przeprowadzają „remanent” takich placówek. Jest nadzieja, że inwentaryzacja ta przyniesie pewne efekty, najpierw w postaci ustalenia liczb placówek nadających się na cele handlowe a zajmowanych przez innych użytkowników. Później trzeba będzie doprowadzić do opróżnienia tych pomieszczeń i adaptowania ich na potrzeby zgodne z planem rozwoju handlu i gastronomii.

Ze swej strony widzimy w samym centrum miasta kilka placówek, których istnienie w obecnych punktach śródmieścia niczym nie jest uzasadnione. Jedną z nich to sławne już biura przedsiębiorstwa Deratyzacji, Dezynfekcji i Dezynsekcji przy ul. Wrocławskiej. Wprawdzie otrzymało ono już lokalizację przy ul. Kościelnej, jednak — jak do tej pory — ani myśli opuścić obecnie zajmowane lokale. Inny przykład, to sklep zaopatrujący placówki służby zdrowia w sprzęt medyczny, znajdujący się po stronie północnej St. Rynku. Na narożniku zaś St. Rynku i ul. Zamkowej od wielu lat mieści się placówka dostarczająca przedsiębiorstwom budowlanym ciężki sprzęt elektrotechniczny. Dalsze przykłady znajdziemy przy ul. 27 Grudnia i ul. Lampego. Oto w pierwszym przypadku tuż koło „okrągłaka”, od wielu lat czynna jest placówka sprzedająca sprzęt pomiarowy, w drugim — obok dawnego Domu Dziecka — istnieje Salon Precyzyno-Optyczny.

Wszystkie wymienione lokale na pewno bardziej przydałyby się handlowi z prawdziwego zdarzenia, a wspomniane branże można przecież ulokować w ulicach bocznych.

Skoro mowa o porządkowaniu sieci handlowej, należy też zwrócić uwagę na konieczność uporządkowania pewnych branż. Nie może być takiej sytuacji jak np. przy pl. Wolności, gdzie tuż obok obszerne go sklepu „Jubilera” działa placówka spółdzielni zegarmistrzowsko-złotniczej. I na takie kurioza powinna się zna leżeć rada. (c)

Kulig!

Śnieg i mróz sprzyjają zimowym zabawom. Wykorzystujcie te szanse nie tylko dla siebie i młodzieży. Także dorośli lubią zimowe zabawy. Na zdjęciu — kulig w okolicach Jeziora Maltańskiego, gdzie obecnie znajdują się świetne tereny na tego rodzaju imprezy.

Fot. — K. Przychodźki

